



GAZETA Potudniowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

22 XII 1980 R. ■ NR 277 (10088) ROK XXXII ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A

Oczekuje się, że Zjazd ugruntuje linię socialistycznej odnowy, będzie sprzyjać umocnieniu partii

Wystąpienie STANISŁAWA KANI • Powołanie zespołów roboczych • Dyskusja

WARSZAWA (PAP). W gmachu KC PZPR odbyło się 20 bm. — pod przewodnictwem I sekretarza KC STANISŁAWA KANI — pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej. Zgodnie z porządkiem obrad dyskutowano nad założeniami programowo-organizacyjnymi IX Zjazdu PZPR, powołano organy Komisji i przyjęto plan jej prac.

Posiedzenie otworzył Stanisław Kania, zwracając uwagę na odpowiedzialność Komisji związane nie tylko z przygotowaniem do Zjazdu, ale również z jego przebiegiem i znaczeniem.

Następnie rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja, w

której zabrali głos: Zdzisław Bartol — I sekretarz KC PZPR Węzła PKP Poznań Główny; Stefan Bratkowski — prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich; Kazimierz Kałol — członek CKR, publicysta; Zdzisław Cackowski — dyrektor Instytutu Filozofii

UMCS w Lublinie; Wacław Wileziński — dyrektor Instytutu Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu; Witold Orzanowski — mistrz w Szczytnie; Komuna Parkietowa w Gdyni; Marjan Mazur — I sekretarz KZ PZPR w Państwowej Fabryce Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu; Sylwester Zawadzki — prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego; Ludwik Krasucki — publicysta; Jerzy Putrament — członek KC, naczelny redaktor „Literatury”; wiceprezes ZG ZLP; Mieczysław Róg-Swistek —

członek KC, naczelny redaktor „Chłopskiej Drogi”; Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR; Antoni Rajkiewicz — dyrektor Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego; Ryszard Taraszkiewicz — adiunkt, członek Egzekutywy KU PZPR Uniwersytetu Jagiellońskiego; Sławomir Krupa — inżynier elektryk w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu, woj. opolskie; Eugeniusz Surawiec — I sekretarz KZ PZPR w hucie „Kosciuszko” w Chorzowie; Stanisław Wroński — członek KC, naczelny redaktor „Nowych Drog”; Adam Krzysztoporski — wiceminister spraw wewnętrznych.

W wystąpieniach — rzeczowych, szczerych i otwartych podnoszono nie tylko kwestie związane z trybem i stylem pracy oraz odpowiedzialnymi zadaniami stojącymi przed Komisją. Mówiono również o sprawach natury ogólnej, dotyczącej całej partii i całego kraju, a wynikających z doświadczeń ostatnich tygodni i miesięcy, z sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej.

Mocno uwypuklono w dyskusji konieczność wykorzystania coraz bardziej widocznego, twórczego klimatu dla wypracowywania przez partię nowych form pracy, pogłębiania norm życia wewnątrzpartyjnego, a zwłaszcza tego co wiąże się z centralizmem demokratycznym. W dyskusji znalazł swe jednoznaczne odbicie poglądy, że dobre przygotowanie Zjazdu warunkiem jest przede wszystkim odaktywności podstawowych ogniw partyjnych, od uważnego wstuchania się w głosy sze-

Debata sejmowa nad projektami planu i budżetu na rok 1981

• Ustawa o zobowiązaniach podatkowych • Interpelacje i zapytania poselskie

WARSZAWA (PAP). Czwarte tej jesieni posiedzenie Sejmu PRL — 19 bm. — koncentrowało się na tematyce gospodarczej. Po pierwszym czytaniu projektów uchwały o NPSG na rok przyszły oraz ustawy budżetowej na 1981 r. odesłano je do analizy w komisjach sejmowych. Nowym były liczne pytania postawione pod adresem rządowych referentów bezpośrednio po przedstawieniu przez nich projektów planu i budżetu.

Sejm uchwalił ustawę o przewidywanym budżecie w 1981 r., jeśli chodzi o budżet centralny, I kwartał 1981. Sejm wolał uchwalić przewidywany budżet, nie pozwalając jednocześnie na wyłączenie z niego budżetu w hucie „Kosciuszko” w Chorzowie.

Wchodząc w życie i stycznia uchwala ta przywraca zarazem przewidzianą w KPA sądową kontrolę legalności decyzji administracyjnych w sprawach zobowiązań podatkowych.

2,5 godziny trwała też analiza „godzina” pytań i odpowiedzi w Sejmie, w czasie której przedstawiciele rządu odpowie-

- Trzyletni Plan Stabilizacji Gospodarczej
- Wzrost nakładów na zdrowie, oświatę i kulturę
- Zatrzymanie 50 inwestycji o wartości ponad 1 mld każda
- W 1981 co druga wolna sobota
- Interpelacja posła Jana Janowskiego w sprawie Akademii Medycznej w Krakowie
- Kontrowersje wokół podatku od wzbogacenia
- Czy powrót do czytania z kartek?
- Interpelacja, której nie było

(Od sprawozdawcy parlamentarnego „GP” Stefana Cieplego)

Relację z 8 posiedzenia Sejmu PRL VIII kadencji podała już telewizja i radio, publikuje też dzisiejsza prasa. Odbiegając od konwencji komentarzowej nie wolno zwrócić uwagi (CIĄG DALSZY NA STR. 6)

Zmarł Aleksiej Kosygin

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem zawiadamiają, że 18 grudnia 1980 roku w 77 roku życia po ciężkiej i długiej chorobie zmarł wybitny działacz partii komunistycznej i państwa radzieckiego, członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, dwukrotnie Bohater Pracy Socjalistycznej Aleksiej Nikołajewicz Kosygin.

W nekrologu, podpisanym przez Leonida Breżniewa, Nikołaja Tichonowa i innych

działaczy partyjnych i państwowych, stwierdza się, że Aleksiej Kosygin w swoim życiu i wiedzy, ogromnym doświadczeniu w pracy partyjnej i państwowej poświęcił wielkiemu dziełu budownictwa komunistycznego.

W komunikacie lekarskim stwierdza się, że śmierć Aleksieja Kosygina nastąpiła w rezultacie nagłego ustania pracy serca. Decyzja KC KPZR i Rady Ministrów Aleksieja Kosygina pochowany zostanie pod murem kremlońskim na placu Czerwonym.

Depesza kondolencyjna przywódców polskich do przywódców radzieckich

też Ludowej przekazujemy Wam, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Ra-

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Towarzysz Leonid Breżniew sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
Towarzysz Nikołaj Tichonow przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Droży Towarzysze! W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej

Z sesji Rady Narodowej m. Krakowa:

Prezydent J. Gajewicz odpowiada na interpelacje: jeżeli ministerstwo nie zamknie najbardziej szkodliwych wydziałów skawieńskiej huty, decyzję podejmiemy sami

(GP). Problemy gospodarki żywnościowej były głównym tematem sesji Rady Narodowej Miasta Krakowa, która odbyła się w ub. piątek. Radni podjęli żywą dyskusję o krakowskim rolnictwie, podkreślając, że jego rozwój hamuje jeszcze wiele nieżywcowych przesporów, niedoinwestowanie, brak nawozów, środków ochrony roślin, maszyn i narzędzi rolniczych itp. Sygnalizując tylko temat powrócił do niego w najbliższym czasie w obszerniejszym artykule.

Ten punkt porządku obrad zakończono podjęciem uchwały wytyczającej kierunki działalności w zakresie gospodarki żywnościowej na lata 1981—85. Sesja dokonała zmian w regulaminie RN m. Krakowa zmierzających do usprawnienia jej pracy. Powołała Komisję „w celu opracowania zasad i metod doskonalenia działalności oraz kształtowania demokratycznego stylu pracy Rady i jej organów”, której przewodniczącym został Wiktor Sadowicz.

W związku z objęciem funkcji przewodniczącego Rady przez dotychczasowego szefa Komisji Kultury Andrzeja Kurza nowym przewodniczącym Komisji wybrano Antoniego Hajdeckiego. Rada po burzliwej dyskusji powołała również uchwałę w sprawie przekazania budynku przy ul. Skarbowej 2/4 (po KRZZ) na cele służby zdrowia i teatru „Groteska”. W zakończeniu obrad na interpelacje radnych

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Program partii musimy opracować sami, „góra” nam go nie wymyśli

Aby partyjni znaczyło: uczciwy, sprawiedliwy, pracowity

W kolejnej przerwie narady, o której piszemy odbyła się bardzo długa rozmowa między starszym panem, który do partii wstąpił jeszcze w 1948 roku i młodą kobietą, która październik 1956 roku pamięta tylko jako epizody z dzieciństwa.

On: Takiej narady jeszcze nie widziałem — to jest coś niezwykłego...

Ona: Dlaczego?? Ludzie mówią co myślą, trochę to męczy, bo trwa długo...

On: Nie byłem przez tyle lat na naradzie partyjnej, na której nikt nie „ustawiał” głosów, nikt tych wystąpień nie konsultował, nikt w końcu nie narzucał kto ma w niej wziąć udział. Mnie rzeczywiście wybierano w zakładzie jako delegata na to zebraństwo...

Ona: Jeśli tak, to niechęć od dziś będzie to normalne!

W sobotę przedstawiciele 500 największych organizacji partyjnych ze wszystkich ważniejszych środowisk społecznych i grup zawodowych spotkali się w sali „Związkowiec” na wojewódzkiej naradzie konsultacyjnej. Przyszli ludzie wydelegowani przez organizacje partyjne najniższego szczebla, aby do wniosków, które już wpłynęły do Komisji Wnioskoplenarnej na posiedzeniu w dn. 13 października, dołączyć swój głos w sprawie partii: jaka ma być partia w obecnych warunkach? Jaki program powinna przedstawić narodowi, aby odzyskać jego zaufanie i dalej budować socjalizm wrosły także z polskiej tradycji? Dys-

kusję otworzył przewodniczący Komisji Wnioskowej prof. Hieronim Kubiak. Był to krótki referat, próba podsumowania całego obszernego materiału opracowanego przez Komisję, na który zostały już uchwały i wnioski zgłoszone przez 238 organizacji partyjnych i osoby prywatne. Wobec 66 zgłoszeń do dyskusji ustalono, że każde wystąpienie nie będzie przekraczało 10 minut. Od 16.40 ten czas został skrócony do 5 minut.

JAKA MA BYĆ PARTIA?

Andrzej Banaś: Postawmy sobie pytanie: jaki procent członków naszej partii to awangarda, najwartościowisi ludzie, czysci moralnie? Uwa-

żam, że dla dobra partii musimy kontynuować proces czyszczenia naszych szeregów, z tych, co trafiają do partii przypadkiem, nadużyli zaufania. Moim zdaniem potrzebna jest nam teraz partia kadrowa, złożona z samych najofiarniejszych. Proponuję dokonać następującej zmiany w statucie: „PZPR jest kadrową organizacją ludzi pracy”.

Ryszard Kmera: Zdajemy sobie sprawę wszyscy, jak było. Pozorowane konferencje, Nijaka dyskusja. Naciąganie wyników wyborów tak, że były one znane dużo wcześniej... Widzę konieczność rozliczenia wszystkich towarzyszy przez

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Czyżby w ciągu ostatnich tygodni przybyło nagłe młynarzy?

Młyn z tymi... młynami

(GP) Przez kilka ostatnich tygodni pisaliśmy na naszych łamach o młynach w województwie mińskim krakowskim, które stoją nie wykorzystane, mimo że znaczna ich część nadal mogłaby pełnić swe funkcje. Uzyskaliśmy adresy takich obiektów, uczestniczyliśmy również w naradzie zorganizowanej pod auspicjami wiceprezydenta miasta Eugeniusza Janczarskiego, w trakcie której podjętych zostało wiele konkretnych decyzji mających znaczenie dla kandydatów do zajęcia się nieczynnymi młynami. Wiceprezydent zobowiązał podległe sobie służby do nasilenia

działań w tym zakresie. Wszyscy zgodni i z entuzjazmem (poza „Sanepidem”) przyklasnęli inicjatywie...

W ubiegły czwartek zjawił się w redakcji kandydat do objęcia któregoś z młynów Przejchal aż z Goldapi w woj. suwalskim. Posiada dyplom mistrza młynarskiego, przez wiele lat kierował młynem w Goldapi, ale gdy w trakcie kolejnego remontu tak zabetonowano turbina, że nie dała się uruchomić a ponadto rozpoczęto redukcję etatów, postanowił poszukać szczęścia w województwie mińskim

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Stanisław Radwan dyrektorem Starego Teatru

KRAKÓW (PAP). Po konsultacjach ze środowiskiem twórczym Krakowa, władzami SPATiF oraz kierownictwem resortu kultury i sztuki, prezydent miasta Krakowa przyjął rezygnację Jana Pawła Gawlika z funkcji dyrektora Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej. Nominację na to stanowisko wręczono równocześnie Stanisławowi Radwanowi — kompozytorowi, autorowi kilkudziesięciu ilustracji muzycznych do dramatów wystawianych przez teatry Krakowa, Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Gdańska.

Był on ze Starym Teatrem związany od kilkunastu lat. Od trzech lat pełnił w nim funkcję konsultanta muzycznego.



Fot. Otto Link

„Karpiove szaleństwo” — czyli ja muszę mieć więcej!

(GP) Piątek godz. 6 rano — magazyn Centrali Rybnej w Bronowicach. Mnóstwo samochodów z rejestracjami różnych krakowskich firm w kolejce oczekuje na załadunek karpia. Sznur pojazdów liczy sobie kilkaset metrów długości. Tak jest już od wstępu do magazynu. Zgromadzone ich tutaj około 420 ton. Sporo, ale i to nie wystarczy na pełne pokrycie zapotrzebowania Krakowa. Sąd bierze się podświadome zdenerwowanie ciekawych. Także i pracownicy magazynu w ogólnej liczbie 15 osób i 24 żołnierzy pomagających

przy załadunku ryb są zdenerwowani. Kierownicy usiłują wjechać w bramę wyjazdową, „szukają dojść”, usiłują nawiązać kontakt z ludźmi działającymi przy bramie. Ci ostatni są jednak bezwzględni. Kolejka i tyle...

Godz. 2.30 w nocy. Pod magazynem w Bronowicach odbywa się „gwiazdasty zlot” taksówkarzy i prywatnych wozów liczących, że pod osłoną ciemności uda się — wręczając lapówkę — zdobyć karpia. Czekać cierpliwie z wygaszonymi światłami. Rozmowy i propozycje są pouczające. Do pilnujących bramy pra-

cowników Centrali: „Mistrz! Skrzynka wódkę za skrzynkę karpia. Dobry interes! Rusz kochany głowa”. Dozorca odchodzi na bok by nie być kuszo-nym dalej. Ten sam „interesant” do dwóch kolegw „Ale są b... Nawet by się ukłik nie zorientował”. Wizyta milicyjnego radiowozu na chwilę tylko przerywa pikietowanie bramy. Tam za nią praca idzie pełną parą...

Sobota, godziny ranne. Pod sklepami Centrali Rybnej i wielkimi pawilonami handlowymi w mieście ogromne kolejki. Ludzie czekają na

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Zakończenie Zjazdu w Hawanie

F. Castro ponownie I sekretarzem KC KPK

HAWANA (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisze: 20 bm. w Hawanie zakończyły się obrady 4-dniowego II Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby (KPK), na którym m. in. dokonano bilansu minionych 5 lat oraz ustalono dalsze kierunki działania w duchu założeń z I Zjazdu w 1975 r. Dokonano też wyboru najwyższych władz KPK. Pierwszym sekretarzem KC ponownie został Fidel Castro Ruz, a drugim sekretarzem — Raul Castro Ruz. Znacznemu zwiększeniu uległ skład kierownictwa partyjnego, co zostało podjęte wane założeńami poszerzenia i dalszego umocnienia więzi z masami.

Dzisiaj w magazynie:

● katastrofalne warunki lokalowe, ● muzealna aparatura dydaktyczna, ● studenci medycyny pozbawieni biblioteki, ● czysty, a cenne księgozbiory gulajce w piwnicach, ● tych studentów, którzy widzą chorego, mogą go zbadać, jest kilku Reszia patrzy „z lotu ptaka” na łóżko z pacjentem, ● „My produkujemy lekarzy, a nie kształcimy!” — o żywotnych problemach najstarszej polskiej szkoły medycznej rozmawia profesorowie WŁODZIMIERZ PTAK, STANISŁAW KONTUREK, ANDRZEJ SZCZEKLIK w artykule TERESA BĘTKOWSKIEJ „Co ty na to, Hipokratesie!” (str. 3)

Rozmowy papieża z ministrem Arabii Saudyjskiej

WATYKAN (PAP). Papież Jan Paweł II, który w sobotę na audyencji prywatnej ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, księcia Sauda Fajśala.

Przedmiotem rozmów były problemy międzynarodowe, w tym kryzys na Bliskim Wschodzie, problem statusu Jerozolimy, problem Palestyńczyków, Afganistanu, konflikt iracko-irański, oraz sytuacja w Libanie.

Z komunikatu wynika, iż książę Fajśal wyraził żałobę i niepokojenie rządu swego kraju „nielegalna akcja”, w wyniku której Izrael dokonał aneksji Jerozolimy. Papież Jan Paweł II powtórzył, że Stolica Apostolska przeciwstawia się wszelkim jednostronnym zmianom statusu politycznego Jerozolimy.

O tym mówi się szeptem — kiedy ktoś krzyknie?

(GP) Po rozmowach z wieloma dyrektorami zakładów nasi reporterzy dochodzą do wniosku, że nie sposób cokolwiek zaplanować w gospodarce na najbliższą przyszłość. Oto okazuje się, że zakłady pracy mają opracować plany na przyszły rok tylko, że w dalszym ciągu nie wiedzą jaki wymiar czasu pracy w tygodniu mają przyjąć za podstawę do takiego planowania. Gdy pytają swoich zwierzchników w branzach słyszają odpowiedzi dość fascynujące — uznajcie jak chcecie i przyjmijcie kilka wersji tego czasu pracy. No to ile tych wersji — nie wiadzą? Nie wiadzą również czy mają konsultować te wersje i z kim? Ze starym samorządem robotniczym, z nowym, którego nie ma? Z kim? I na te pytania słyszają odpowiedź — zrobię sami, jeśli nie macie z kim konsultować. To nie ma zalet? Panuje w tym względzie polemizacja i popłatanie. Zależnie od danego zakładu — zależnie od resortu. W ostatnim przemówieniu sejmowym przewodniczącego Komisji Planowania czytamy, że rząd przygotowuje nowy projekt skracania czasu. Według tego projektu w 1981 roku średni czas pracy w tygodniu miałby mieć 42,5 godziny. To jest wciąż jeszcze projekt! Wiele może w ogóle nie planować czegośkolwiek i w tym oczekiwaniu trwać wygodnie.

Są takie zjednoczenia, które dla asekuracji własnej obciążają dyrektorów ich realizacyjne plany, twierdząc, że są zażądane. Ci ze zjednoczeń wolą mniej i bez ryzyka. Jest to już paradoks do którego tam potęgi ministerialnej.

Pierwszy dzień nieożdziennego procesu

Dr Rzeplię oskarża bocheńskich lekarzy

(GP) W piątek przed Sądem Rejonowym w Bochni rozpoczął się od dawna oczekiwany proces byłego ordynatora Oddziału Chirurgicznego miejskiego szpitala dr med. Edwarda Rzepli. O zainteresowaniu procesem niech świadczy fakt, że sądowa administracja zmuszona była wydawać specjalne karty wstępu, jako że sala nie mogła pomieścić wszystkich chętnych.

Oskarżyciel publiczny prokurator Kazimierz Piotrowski zarzucił Edwardowi Rzepli, że w okresie od 15 kwietnia 1978 do maja br. (a więc do dnia aresztowania) jako ordynator wspomnianego Oddziału Chirurgicznego Szpitala Rejonowego w Bochni przyjął korzyści majątkowe od pacjentów lub ich rodzin w wysokości 168.100 zł. Nagannym — zdaniem oskarżyciela — był

nie tylko fakt przyjmowania łapówek ale także stwarzanie takich sytuacji, że zainteresowani w obawie o swoje lub swoich bliższych zdrowie czuli się w obowiązku do wręczania pieniędzy ordynatorowi. Prokurator szczegółowo omówił wszystkie ustalone w trakcie śledztwa przypadki przyjmowania przez dr Rzeplię łapówek wskazując na wyjątkową bezwzględność postępowania lekarza. Oskarżyciel wspomniał przy okazji, że w sprawie b. ordynatora toczy się obecnie kolejna śledztwo — tym razem chodzi o błędy w sztuce lekarskiej — które najprawdopodobniej zaowocują nowym aktem oskarżenia.

Dr Rzepli nie przyznał się do winy, stwierdzając, że w czasie swojej wieloletniej praktyki lekarskiej nie przyjął od nikogo najdrobniej, a nawet sumy czy pre-entu, Po

takim oświadczeniu (przyjętym przez salę z wyraźnym szmerem) b. ordynator przystąpił do zdecydowanego ataku na środowiska lekarskie szczególnie oskarżając bocheńskich lekarzy. Kiedy — jak utrzymywał E. Rzepli — był zamuszony odejść z I Kliniki Chirurgicznej AM w Krakowie przez pewien okres czasu pracował w Oddziale Chirurgicznym Przemysłowej Służby Zdrowia Huty im. Lenina. Niestety spotkał się tu z złą atmosferą, z niechęcią ze strony kierownika Oddziału, który obawiał się konkurencji lekarskiej z długoletnią praktyką kliniczną, człowieka (nie bez du-ty i podkreślał to oskarżony), który był autorem prac z zakresu geriatrii znanych na całym świecie. Nie mogąc dojść do porozumienia z HiL dr

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim wyborcom do Komisji Zjazdowej, niezwykle odpowiedzialnego organu partii, od którego zależy nie tylko przygotowanie Zjazdu, ale jego znaczenie i przebieg.

Proponujemy, żeby dzień na pierwszy spotkanie przedyskutować wstępne założenia programowo-organizacyjne IX Zjazdu. Towarzysze otrzymali odpowiedni dokument przesłany w imieniu Sekretariatu Komitetu Centralnego, w którym proponuje się powołanie organów roboczych naszej komisji. Mam na myśli podział na zespoły, a także propozycję powołania prezydium Komisji i Sekretariatu.

Wszyscy wiemy, jak wielkie są oczekiwania związane z Zjazdem, nie tylko w naszej partii, ale wśród całej klasy robotniczej, w całym społeczeństwie. Oczekuje się, że Zjazd ugruntuje linię socjalistycznej odnowy, będzie sprzyjał umocnieniu partii, odzyskaniu jej pozycji wśród klasy robotniczej i społeczeństwa, że znajdzie pełną odpowiedź na pytanie: jak pokonać trudności wynikające z głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego.

Od komisji zależy bardzo dużo. Chodzi o to, żeby okres do Zjazdu wykorzystano na dobre opracowanie propozycji programu, na umocnienie sił partii, jej aktywności, by doprowadzić do powszechnego udziału w budowaniu programu działania partii na każdym odcinku, w każdym wymiarze.

Jak wiadomo, Biuro Polityczne już w czasie pierwszej części VI Plenum Komitetu Centralnego wysunęło ideę zwolnienia Zjazdu. Wychodziliśmy z założenia, że powstawała w naszym kraju nowa sytuacja i wymaga stworzenia nowego programu.

Idea szybkiego zwolnienia Zjazdu znalazła szerokie potwierdzenie w postaci uchwał i rezolucji organizacji partyjnych. VII Plenum Komitetu Centralnego podjęło decyzję w sprawie Zjazdu, określiło orientacyjny termin jego zwolnienia na przełomie I i II kwartału przyszłego roku. Termin jest bardzo krótki, mobilizujący i z tego względu trudne jest również nasze zadanie, spadające na nas niezwykle odpowiedzialne obowiązki.

Podstawą naszych prac o programowym charakterze będą myśli i idee, które proklamowałyśmy na VI i VII Plenum Komitetu Centralnego; będzie określona przez Komitet Centralny na tych posiedzeniach wykładnia zachodzących przemian. Po ostatnim Plenum podjęliśmy szereg konkretnych działań dla przezwyciężenia trudności. Trwają intensywne prace nad reformą gospodarczą, nad ustawą o związkach zawodowych i samorządzie robotniczym. Trwa realizacja zawartych ostatnio porozumień. Wychodzimy na przeciw postulatowi w sprawie wyborów w organizacjach partyjnych. Pierwsze tygodnie po VII Plenum Komitetu Centralnego świadczy o wzroście aktywności, o wzroście poczucia własnych obowiązków i o większej świadomości konsekwencji wynikających z zagrożenia wobec socjalistycznej odnowy życia. Jest to niezwykle ważna cecha zmian, jakie zaczynają zachodzić w całej naszej partii.

Przywracana jest równowaga między spojrzaniem wstecz, obrachunkiem, a myślami skierowanymi ku przyszłości. Jest to bardzo cenne. Ten proces powinniśmy umocnić.

Wystąpienie I sekretarza na posiedzeniu Komisji Zjazdowej

Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim wyborcom do Komisji Zjazdowej, niezwykle odpowiedzialnego organu partii, od którego zależy nie tylko przygotowanie Zjazdu, ale jego znaczenie i przebieg.

Proponujemy, żeby dzień na pierwszy spotkanie przedyskutować wstępne założenia programowo-organizacyjne IX Zjazdu. Towarzysze otrzymali odpowiedni dokument przesłany w imieniu Sekretariatu Komitetu Centralnego, w którym proponuje się powołanie organów roboczych naszej komisji. Mam na myśli podział na zespoły, a także propozycję powołania prezydium Komisji i Sekretariatu.

Wszyscy wiemy, jak wielkie są oczekiwania związane z Zjazdem, nie tylko w naszej partii, ale wśród całej klasy robotniczej, w całym społeczeństwie. Oczekuje się, że Zjazd ugruntuje linię socjalistycznej odnowy, będzie sprzyjał umocnieniu partii, odzyskaniu jej pozycji wśród klasy robotniczej i społeczeństwa, że znajdzie pełną odpowiedź na pytanie: jak pokonać trudności wynikające z głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego.

Od komisji zależy bardzo dużo. Chodzi o to, żeby okres do Zjazdu wykorzystano na dobre opracowanie propozycji programu, na umocnienie sił partii, jej aktywności, by doprowadzić do powszechnego udziału w budowaniu programu działania partii na każdym odcinku, w każdym wymiarze.

Jak wiadomo, Biuro Polityczne już w czasie pierwszej części VI Plenum Komitetu Centralnego wysunęło ideę zwolnienia Zjazdu. Wychodziliśmy z założenia, że powstawała w naszym kraju nowa sytuacja i wymaga stworzenia nowego programu.

Idea szybkiego zwolnienia Zjazdu znalazła szerokie potwierdzenie w postaci uchwał i rezolucji organizacji partyjnych. VII Plenum Komitetu Centralnego podjęło decyzję w sprawie Zjazdu, określiło orientacyjny termin jego zwolnienia na przełomie I i II kwartału przyszłego roku. Termin jest bardzo krótki, mobilizujący i z tego względu trudne jest również nasze zadanie, spadające na nas niezwykle odpowiedzialne obowiązki.

Podstawą naszych prac o programowym charakterze będą myśli i idee, które proklamowałyśmy na VI i VII Plenum Komitetu Centralnego; będzie określona przez Komitet Centralny na tych posiedzeniach wykładnia zachodzących przemian. Po ostatnim Plenum podjęliśmy szereg konkretnych działań dla przezwyciężenia trudności. Trwają intensywne prace nad reformą gospodarczą, nad ustawą o związkach zawodowych i samorządzie robotniczym. Trwa realizacja zawartych ostatnio porozumień. Wychodzimy na przeciw postulatowi w sprawie wyborów w organizacjach partyjnych. Pierwsze tygodnie po VII Plenum Komitetu Centralnego świadczy o wzroście aktywności, o wzroście poczucia własnych obowiązków i o większej świadomości konsekwencji wynikających z zagrożenia wobec socjalistycznej odnowy życia. Jest to niezwykle ważna cecha zmian, jakie zaczynają zachodzić w całej naszej partii.

Przywracana jest równowaga między spojrzaniem wstecz, obrachunkiem, a myślami skierowanymi ku przyszłości. Jest to bardzo cenne. Ten proces powinniśmy umocnić.

Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim wyborcom do Komisji Zjazdowej, niezwykle odpowiedzialnego organu partii, od którego zależy nie tylko przygotowanie Zjazdu, ale jego znaczenie i przebieg.

Wystąpienie I sekretarza na posiedzeniu Komisji Zjazdowej

Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim wyborcom do Komisji Zjazdowej, niezwykle odpowiedzialnego organu partii, od którego zależy nie tylko przygotowanie Zjazdu, ale jego znaczenie i przebieg.

Proponujemy, żeby dzień na pierwszy spotkanie przedyskutować wstępne założenia programowo-organizacyjne IX Zjazdu. Towarzysze otrzymali odpowiedni dokument przesłany w imieniu Sekretariatu Komitetu Centralnego, w którym proponuje się powołanie organów roboczych naszej komisji. Mam na myśli podział na zespoły, a także propozycję powołania prezydium Komisji i Sekretariatu.

Wszyscy wiemy, jak wielkie są oczekiwania związane z Zjazdem, nie tylko w naszej partii, ale wśród całej klasy robotniczej, w całym społeczeństwie. Oczekuje się, że Zjazd ugruntuje linię socjalistycznej odnowy, będzie sprzyjał umocnieniu partii, odzyskaniu jej pozycji wśród klasy robotniczej i społeczeństwa, że znajdzie pełną odpowiedź na pytanie: jak pokonać trudności wynikające z głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego.

Od komisji zależy bardzo dużo. Chodzi o to, żeby okres do Zjazdu wykorzystano na dobre opracowanie propozycji programu, na umocnienie sił partii, jej aktywności, by doprowadzić do powszechnego udziału w budowaniu programu działania partii na każdym odcinku, w każdym wymiarze.

Jak wiadomo, Biuro Polityczne już w czasie pierwszej części VI Plenum Komitetu Centralnego wysunęło ideę zwolnienia Zjazdu. Wychodziliśmy z założenia, że powstawała w naszym kraju nowa sytuacja i wymaga stworzenia nowego programu.

Idea szybkiego zwolnienia Zjazdu znalazła szerokie potwierdzenie w postaci uchwał i rezolucji organizacji partyjnych. VII Plenum Komitetu Centralnego podjęło decyzję w sprawie Zjazdu, określiło orientacyjny termin jego zwolnienia na przełomie I i II kwartału przyszłego roku. Termin jest bardzo krótki, mobilizujący i z tego względu trudne jest również nasze zadanie, spadające na nas niezwykle odpowiedzialne obowiązki.

Podstawą naszych prac o programowym charakterze będą myśli i idee, które proklamowałyśmy na VI i VII Plenum Komitetu Centralnego; będzie określona przez Komitet Centralny na tych posiedzeniach wykładnia zachodzących przemian. Po ostatnim Plenum podjęliśmy szereg konkretnych działań dla przezwyciężenia trudności. Trwają intensywne prace nad reformą gospodarczą, nad ustawą o związkach zawodowych i samorządzie robotniczym. Trwa realizacja zawartych ostatnio porozumień. Wychodzimy na przeciw postulatowi w sprawie wyborów w organizacjach partyjnych. Pierwsze tygodnie po VII Plenum Komitetu Centralnego świadczy o wzroście aktywności, o wzroście poczucia własnych obowiązków i o większej świadomości konsekwencji wynikających z zagrożenia wobec socjalistycznej odnowy życia. Jest to niezwykle ważna cecha zmian, jakie zaczynają zachodzić w całej naszej partii.

Przywracana jest równowaga między spojrzaniem wstecz, obrachunkiem, a myślami skierowanymi ku przyszłości. Jest to bardzo cenne. Ten proces powinniśmy umocnić.

Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim wyborcom do Komisji Zjazdowej, niezwykle odpowiedzialnego organu partii, od którego zależy nie tylko przygotowanie Zjazdu, ale jego znaczenie i przebieg.

„Madryt-80” — zakończył się pierwszy etap

MADRYT (PAP). Plenarnym posiedzeniem przy drzwiach zamkniętych w piątek madryckie spotkanie krajów-sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek zakończył swój pierwszy etap.

W toku 6-tygodniowych obrad w przebiegu „Madrytu-80” dotychczasowa część negatywna, jak i pozytywne. Do pierwszych należała niewątpliwie tendencja lansowana przez państwa NATO, a zwłaszcza niektóre z nich, nadania spotkaniu madryckiemu charakteru osądu Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Próbowano przekształcić problem afgański w zwoływ temat spotkania 33 krajów europejskich oraz USA i Kanady.

Mimo tych, z użyciem powtarzanych i realizowanych niekiedy w drastyczny, kontrowersyjny sposób prób, w dyskusjach plenarnych i na posiedzeniach pięciu grup roboczych wyraźnie zarysowało się dążenie do kontynuowania i pogłębienia europejskiego dialogu.

Wznowienie obrad madryckich nastąpi w pałacu kongresowym i wystaw 27 stycznia 1981 r. Długa przerwa światowo-noworoczna pozwoli wszystkim delegacjom rozważyć i ustosunkować się do blisko 100 projektów złożonych w ostatnich dwóch tygodniach pierwszej fazy, mających stać się podstawą dokumentu końcowego „Madrytu-80”.

Bardziej sprawiedliwe podwyżki rent

WARSZAWA (PAP). Rząd postanowił rozszerzyć zakres podwyżki emerytur i rent wchodzących w życie od 1 stycznia 1981 r.

Wszystkie emerytury i renty, które zostały przyznane do końca 1975 r., wzrastają o 500 zł miesięcznie, niezależnie od wielkości otrzymywanych obecnie świadczeń.

ostatnio postanowiono podwyższyć również emerytury i renty przyznane od 1 stycznia 1976 r. do 31 grudnia 1979 r. Tu kwota podwyżki zależy od wysokości świadczenia i daty jego przyznania.

Wszyscy emeryci i renciści, którzy obecnie otrzymują mniej niż 3000 zł miesięcznie, uzyskają 500 zł podwyżki. Natomiast podwyżka większych emerytur i rent: od 3000 do 5000 zł jest zróżnicowana. Świadczenia mieszczące się w tych granicach, a pochodzące z 1976 r. wzrosną o 400 zł, natomiast emerytura i renty

Z dalekopisu

ZAPOWIĘDZ WIZYT PAPIEŻA

(P) Papież Jan Paweł II w czasie niedzielnego przemówienia do wiernych zromandowanych na plaży przed bazyliką św. Piotra oświadczył, iż w dniach 16-27 lutego 1981 roku odbędzie podróż do krajów Dalekiego Wschodu. Odwiedzi on Filipiny, wyspę Guam na Pacyfiku i Japonię.

Jan Paweł II odwiedzi m. in. Hirozimę i zostanie przyjęty przez cesarza Japonii, Hirohito.

Audycja B. Sobczuka jedną z 10 najlepszych w PR

Co roku Naczelny Sekretariat Programowy Polskiego Radia wybiera spośród proponowanych przez poszczególne redakcje audycji 10 najlepszych. W tym roku wśród „tężej dziesiątki” polskiego programu radiowego znalazła się audycja „Odpowiedzialność, czyli portret prof. Tadeusza Kotarbińskiego”, której autorem jest red. Bogusław Sobczuk z Redakcji Publicystyki i Informacji różnorodnej krakowskiej Polskiego Radia. Audycja emitowana była dwukrotnie w programie „Cztery pory roku”, a jej współtwórcami od strony realizacyjnej są: Barbara Leszczyńska, Maria Jasńska i Marian Kukuła. Gratulujemy!

Laureaci konkursu kompozytorskiego

Wczoraj w Krakowie jury, któremu przewodniczył Tadeusz Paciorekiewicz, rozstrzygnęło wyniki IX Konkursu Kompozytorskiego im. Artura Malawskiego. I nagrody nie

Konferencja partyjna w Politechnice

I sekretarz wybrany w tajnym głosowaniu przez wszystkich delegatów

(GP) Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Uczelnianego Radia w Politechnice Krakowskiej zwołano, bo taką wolę wyraził członkowie PZPR. Uznali, że stanie się ona wyrazem demokratycznej zmiany w partii.

Licząc 787 członków i kandydatów organizacja uznała dotychczasową instrukcję wyborczą za odlegającą uciążliwą nową, przez siebie sformułowaną. Główny proces wyborczy przebiegał właśnie według tego dokumentu. Obojętność głosowania tajnego, bez ograniczania ilości kandydatów, którzy musieli być wyłonieni spośród delegatów na konferencję. Przyjęto też zasadę, że funkcji I sekretarza kandydatów z organizacji lub członka Egzekutywu nie można sprawować dłużej niż przez dwie kadencje. Zgodnie z tą zasadą dotychczasowy I sekretarz KU Bartłomiej Bębenek nie uczestniczył w wyborach. Na jego miejsce wybrano I sekretarzem KU starszego wykładowcę w Instytucie Technologii Maszyn mgr inż. Krzysztofa Sumner-Brasna. Tu innowacja: I sekretarza wyłoneją wszyscy delegaci na uczelnianą konferencję, a nie pierwsze Plenum KU, można było też zgłosić nieograniczoną ilość kandydatów. Zgłoszono dwie.

W sobotę, po plenarnym posiedzeniu omisji, odbyły się inauguracyjne posiedzenia zespołów roboczych. Przewodniczący ich byli: Zdzisław Kurowski — I zespół, Jerzy Waszczyk — II, Mieczysław Moczar — III, Tadeusz Grabowski — IV, Mieczysław Jagliński — V, Jerzy Wojtecki — VI, Roman Niewiarski — VII i Henryk Jabłoński — VIII. Zespoły owoływały i przyjęły program swoich prac.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

regowych członków PZPR. Zastanawiając się nad skutecznymi sposobami jak najszybszej wymiany doświadczeń i opinii w przedzjazdowej dyskusji, zwrócono uwagę na wielką rolę jaką może i powinna spełnić w tym względzie prasa, nie tylko partyjna oraz radio i telewizja.

Wiele uwagi poświęcono sformułowaniu tych cech, które powinny charakteryzować przygotowane na IX Zjazd materiały i dokumenty programowe. Muszą być one — stwierdzano — klarowne, realistyczne w ocenach, zarówno co do przeszłości, jak i co do dalszych możliwości naszego rozwoju. Materiały te — podkreślono — muszą stać się z jednej strony zachętą do konstruktywnej dyskusji, z drugiej zaś — cennym argumentem w walce z siłami nieprzychylnymi socjalistycznej odnowy życia.

W dyskusji konkretyzowano zagadnienia, które powinny stać się przedmiotem prac zespołów roboczych Komisji Zjazdowej. Są to więc kwestie składające się na treść życia partii, doskonałość jej funkcji, systemu wyłonienia organów kierowniczych, rozwoju demokracji socjalistycznej, pogłębiania zasad sprawiedliwości społecznej, stosunku partii do ruchu związkowego.

Pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej

przy określaniu zadań na przyszłość przekonanie, iż to kraje socjalistyczne gwarantują pokój i odprężenie, są czynnikiem stabilizującym sytuację w świecie, że na ich pomoc gospodarczą w obecnej trudnej sytuacji możemy liczyć.

W dyskusji konkretyzowano zagadnienia, które powinny stać się przedmiotem prac zespołów roboczych Komisji Zjazdowej. Są to więc kwestie składające się na treść życia partii, doskonałość jej funkcji, systemu wyłonienia organów kierowniczych, rozwoju demokracji socjalistycznej, pogłębiania zasad sprawiedliwości społecznej, stosunku partii do ruchu związkowego.

Z największą troską — mówiono — należy w okresie przygotowań do Zjazdu zająć się problemami gospodarczymi i społecznymi. Chodzi o to, aby najbliższe tygodnie optymalnie wykorzystać do opracowania — zgodnie z oczekiwaniami ludzi pracy — nowych kierunków rozwoju gospodarczego. Jest to — z oczywistych względów — sprawa dziś najtrudniejsza.

dał I sekretarz KC PZPR — wydobyciem na światło dzienne wszelkie sprzeczności, z którymi mamy do czynienia. Chodził bowiem o to, aby sprzeczności te usuwać, bądź łagodzić. Inna sprawa to sprzeczności klasowego charakteru. Toczy się bowiem w naszym kraju ostra walka polityczna. Nie brak w naszym kraju ludzi, którzy nie tylko nie pogodzili się z socjalizmem, ale obecnie występują przeciwko niemu nie ukrywając swoich kontrowersyjnych zamiarów.

Stanisław Kania podkreślił, że przy usuwaniu sprzeczności decydujące znaczenie ma orientacja na polityczne środki, na porozumienie, ukazywanie logiki kryjącej się za reami, które reprezentuje nasza partia — siła, która ma pełne możliwości zarysowania programu rozwoju kraju, zgodnie z klasowymi narodowymi aspiracjami. Jeśli tym będziemy się kierować, to skutecznie mogą być odizolowani nasi klasowi przeciwnicy.

Musimy mieć pełną świadomość obecnych kłopotów natury ekonomicznej, których mimo podejmowanych wysiłków nie da się szybko usunąć. Podobna świadomość dotyczy musi wszystkich naszych reacji, z których powinniśmy wyprowadzać wspólną linię działania, zgodną z uniwersalnymi zasadami socjalizmu, korzystającą z doświadczeń bratnich krajów i sojuszników.

Komisja powołała też 30-osobowy sekretariat z przewodniczącym Stefanem Olszowskim — członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR.

Następnie powołano 8 zespołów roboczych Komisji Zjazdowej. Zajmą się one: zespół I — problemami dotyczącymi umacniania wartości partii, rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej i leninowskich norm życia partyjnego; zespół II — zagadnieniami dotyczącymi rozwoju życia ideologicznego w partii, pracy ideowo-politycznej i wychowawczej, doskonałości funkcji informacyjnych i politycznych środków masowego przekazu; zespół III — kwestiami rozwoju demokracji socjalistycznej, umacniania socjalistycznego państwa i zasad sprawiedliwości społecznej; zespół IV — kierunkami polityki społecznej oraz problemami rozwoju ruchu zawodowego; zespół V — założeniami programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach osiemdziesiątych oraz reformy gospodarczej; zespół VI — zadaniami w dziedzinie rolnictwa i poprawy żywienia narodu; zespół VII — problemami rozwoju nauki, oświaty, kultury i postępu technicznego, a zespół VIII — całokształtem problemów dotyczących młodego pokolenia, jego socjalistycznego wychowania.

Komisja przyjęła wniosek w sprawie utworzenia IX zespołu, który poświęcony będzie kwestiom polityki zagranicznej oraz problematyce międzynarodowej.

W sobotę, po plenarnym posiedzeniu omisji, odbyły się inauguracyjne posiedzenia zespołów roboczych. Przewodniczący ich byli: Zdzisław Kurowski — I zespół, Jerzy Waszczyk — II, Mieczysław Moczar — III, Tadeusz Grabowski — IV, Mieczysław Jagliński — V, Jerzy Wojtecki — VI, Roman Niewiarski — VII i Henryk Jabłoński — VIII. Zespoły owoływały i przyjęły program swoich prac.

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

dzieli na 4 interpelacje i pytania 10 posłów.

W piątkowych obradach Sejmu uczestniczyli: Stanisław Kamień, Henryk Jabłoński i Józef Pińkowski.

Sprawodawcy sejmowi PAP relacjonują:

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.00; otworzył je wice-marszałek Sejmu Andrzej Werblan.

Wice-marszałek poinformował, iż do Prezidium Sejmu wpłynęły pisma posłów: Edwarda Babucha, Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza, Jerzego Łukaszczyka, Tadeusza Pyki, Jana Szylaka, Tadeusza Wrzeszczyńskiego oraz Zdzisława Zandarowskiego o zrzeczeniu się mandatów poselskich.

Przypominamy, że VII Plenum KC PZPR zobowiązało ich do zrezygnacji z mandatów, które z rekomendacji Komitetu Centralnego otrzymali w wyborach do Sejmu.

Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów wyżej wymienionych posłów. W rezultacie wygaśnięcia mandatu poselskiego Edwarda Gierka opróżnione zostało stanowisko członka Rady Państwa, która wybierana jest przez Sejm wyłącznie z grona posłów.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabral głos wice-premier, przewodniczący Komisji Planowania — Henryk Kisiel. Przedstawił on założenia projektu planu na 1981 r.

(Omówienie podajemy obok)

Następnie zabral głos minister finansów — Marian Krzak który przedstawił główne problemy budżetu Państwa na 1981 rok.

(Omówienie podajemy obok)

Nową formą poselskiej debaty były skierowane następnie do obu referatów projektów rządowych, wprost z sali, pytania posłów. Dotyczyły one m. in. przewidywanego systemu sprzedaży mięsa, wędlin i tuszów, ograniczenia strat wynikających ze wstrzymania inwestycji, walki z inflacją, działań dla zwiększenia wydajności pracy, wzajemnej relacji planu i przygotowywanej reformy gospodarczej, dostaw materiałów i środków produkcji dla rolnictwa, zapewnienia drukarniom w właściwym czasie papieru, racjonalizacji zatrudnienia w centralnej administracji. Wiele pytań dotyczyło konkretnych spraw, związanych z projektem przyszłorocznego budżetu i nakładów — m. in. na oświatę, naukę i kulturę oraz ochronę środowiska.

Te dodatkowe pytania skierowane pod adresem przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz ministra finansów 21 posłów. Byli to kolejno: Lidia Wołowicz (PZPR, okr. Wyb. Przemyśl), Zbigniew Białek (PZPR, okr. Wyb. Toruń), Edward Szymański (PZPR, okr. Wyb. Włocławek), Marian Zointerczyk (PZPR, okr. Wyb. Krosno), Bronisław Antezak (PZPR, okr. Wyb. Gdynia), Stanisław Serwicki (PZPR, okr. Wyb. Wrocław), Jan Paweł Fajęcki (SD, okr. Wyb. Warszawa — Praga Półd.), Jan Janowski (SD, okr. Wyb. Kraków), Zbigniew Zieliński (bezp. „Znak”, okr. Wyb. Inowrocław), Krystyna Marszałek-Mińczyk (SD, okr. Wyb. Eydgószc), Romuald Bukowski (bezp., okr. Wyb. Gdynia), Barbara Koziej-Zukowa (SD, okr. Wyb. Warszawa — Ochota), Jądrzącka Cichońska (ZSL, okr. Wyb. Siedlce), Halina Minkiewicz-Latecka (SD, okr. Wyb. Łódź — Bałuty), Izidor Adamski (ZSL, okr. Wyb. Toruń), Marian Jakubczak (ZSL, okr. Wyb. Ostrołęka), Genowefa Rejman (ZSL, okr. Wyb. Warszawa — Praga Półd.), Janusz Przymkowski (PZPR, okr. Wyb. Warszawa — Śródmieście), Danuta Serafin (PZPR, okr. Wyb. Skarżysko Kamienna), Alfons Langer (ZSL, okr. Wyb. Kozłanin), Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR, okr. Wyb. Puławy).

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wice-marszałek Sejmu Piotr Stefanis.

Odpowiadając na pytania Kisiela przez posłów Henryk Kisiel poinformował, że łączna wartość rozpoczętych już inwestycji wynosi w naszym kraju ok. 1,5 biliona zł. Nawet przy dobrym tempie wzrostu dochodu narodowego, realizacja ich musi być trwała prawie 5 lat. Największe opóźnienia w stosunku do zaplanowanych terminów wystąpiły w br. Trudna lecz konieczna decyzja o wstrzymaniu inwestycji oznacza zamrożenie ogromnych środków. Straty są niuniunkcyjne, lecz każda inna próba rozwiązania nie przynosiłaby większych efektów. Postanowiono więc wstrzymać prawie 50 inwestycji na sumę ok. 240 mld zł.

Mówiąc o problemach efektywności gospodarowania wice-premier wyraził nadzieję, że do obniżki kosztów produkcji przyczyni się „mała reforma gospodarcza”, w myśl której fundusz płac będzie związany z wartością produkcji netto.

Nawiązując do decyzji wstrzymania produkcji niektórych cementowni w związku z trudnościami energetycznymi, wice-premier Kisiel wskazał, iż niektóre zakłady zatrzymywane są

na krótki czas — od 10 dni do miesiąca; w okresie tym przeprowadzane będą remonty, a załogi tych zakładów nie na tym nie tracą. Przewidywana jest konieczność wstrzymania pracy zakładów starych, najbardziej energochłonnych. Są to przypadki skrajne; Załogi tych zakładów musiały zostać przekwalifikowane Ludziami takim trzeba będzie pomagać, udzielając im kredytów na założenie warsztatów usługowych, bądź gospodarstw rolnych.

Nawiązując do pytania o perspektywy dalszych dostaw surowców z importu mównica stwierdził, że przyjęty został plan, w którym cały import surowców oparty jest o kredyty. Odpowiadając na pytanie dotyczące transportu podkreślił, że dzisiaj wozły się towary za pół darmo, przewiduje się podwyższenie taryfy przewozowej średnio o 60 proc. Może wpłynię to na ograniczenie zbędnych przewozów.

W przyszłym roku — stwierdził H. Kisiel — zakłada się wzrost dostaw tuszów roślinnych o 15 proc. Resort leśnictwa otrzymał niezbędne środki dla pełnego wykonania przyszłorocznego planu produkcji papieru gazetowego i książkowego.

Następnie odpowiadał minister finansów. Stwierdził on m. in., że zwiększenie poziomu wydatków społecznych i kulturalnych w budżecie stwarza warunki dla poprawy w tej dziedzinie. Są to jednak wydatki dość kosztowne i na ich dalsze zwiększanie nie mamy po prostu możliwości. Chodzi więc o to, aby jak najlepiej wykorzystywać te dodatkowe środki na kulturę, które zostały przyznane w wyniku postulatów poselskich.

Poruszając problematykę oszczędności w wydatkach na administrację minister Krzak przyznał, że są one nadal nadmierne i w przyszłości trzeba będzie położyć większy nacisk na ich ograniczenie. Zapewnił też, że zmniejszenie zatrudnienia w administracji będzie się odbywało w sposób najmniej bolesny dla pracowników — głównie poprzez nieobsadzanie etatów po osobach przechodzących na emeryturę.

Minister finansów poinformował też o uruchomieniu od 1 stycznia 1981 r. funduszu ochrony środowiska.

Na pytanie dotyczące zmian, jakie się zamierza wprowadzić do poddanego pod powszechną dyskusję projektu systemu regulacji sprzedaży mięsa i tuszów, minister handlu wewnętrznego i usług — Adam Kowalik,

Prowadzona jest szeroka konsultacja nad zaproponowanym systemem regulowanej sprzedaży; większość uwag dotyczy wysokości norm sprzedaży mięsa na kartki. Jest to jednak uwarunkowane dostawami, które mają być w roku przyszłym 0 400-450 tys. ton mniejsze niż w br., a kartki, jakie otrzymają obywatele, muszą mieć pokrycie w wyrobach. System kartkowy sprzedaży mięsa chętnie wprowadzić na razie na jeden kwartał, z możliwością dokonywania ewentualnych korekt.

Przez wprowadzenie zmian chcemy uwzględnić w przydziałach niezbędne normy dla dzieci, młodzieży i matek. Podniesionymi w porównaniu z dyskutowanymi w projekcie normami zamierzamy się objąć ok. 10 mln obywateli.

Nieco wyższą ma być od pierwotnie proponowanej norma sprzedaży mięsa dla ludności rolniczej.

Kierując się postulatami ludności, zdecydowani jesteśmy wprowadzić kartki ilościowo-asortymentowe. W ilości mięsa i wędlin, jakie będzie mógł zakupić obywatel jedna trzecia przypadnie na asortymenty wyższej kategorii. Jeśli chodzi o tuszówce, to regulowana sprzedaż chcemy objąć tylko masło.

Wiele wniosków obywateli dotyczyło wyłącznie ze sprzedaży regulowanej — drobiu. Nie jest to jednak możliwe. Przy tak znaczącym spadku dostaw mięsa drobiowego i tak nie byłoby dostępne na rynku.

Przy wprowadzeniu określonych uwarunkowań — powiedział na zakończenie min. Kowalik — stoimy na stanowisku, aby dopuścić do funkcjonowania wolnego rynku sprzedaży mięsa.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o prowizorium budżetowym na 1981 r.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz prac ustawodawczych pos. Krystyna Jandy — Jendrośko (bezp., okr. Wyb. Wrocław) przedstawiła założenia rządowego projektu ustawy o zobowiązaniach podatkowych wraz z poprawkami komisji.

Jednym z artykułów (noszącym obecnie numer 50) zaproponowano wprowadzenie zmiany do ustawy o podatku dochodowym. Dotyczy on ustalania wysokości przychodu podatnika na podstawie jego wydatków. Jeśli przekraczają one zgłoszone do opodatkowania przychody, jak też przychody wolne od opodatkowania oraz posiadane zasoby majątkowe.

Po wystąpieniu sprawodawczyni zabrala głos pos. Hanna Suchocka (SD, okr. Wyb. Poznań), która przedstawiła stanowisko Klubu Poselskiego SD wnoszącego o skrócenie wspomnianego art. 50 projektu ustawy. Uznając potrzebę opodatkowania nadmiernych nieujętych przychodów, powiedziała, że stosowanie jako kryterium opodatkowania tzw. zmian zewnętrznych jest nieuważnym, gdyż m. in. daje zbyt wielką dowolność organom podatkowym.

Min. Krzak oświadczył, że wniosek ten może w istny sposób naruszyć system podatkowy oraz przypomnieli, że zakwestionowany przepis stosowany był u nas jeszcze przed wojną. Sprawodawczyni projekt podziękowała, iż proponowane w nim rozwiązanie nie stanowi naruszenia praworządności.

Pos. Maria Budanowska (SD, okr. Wyb. Piotrków Tryb.) polemiowała z ministrem finansów i postąpiła — sprawodawczyni, zwracając nieprecyzyjnie kryterium prawnego.

W głosowaniu — wniosek zgłoszony przez pos. Suchocką odrzucono, przy 54 głosach za nim i 36 wstrzymujących się. Ustawa została uchwalona w brzmieniu przedłożonym przez komisję sejmową — przy 60 wstrzymujących się.

Kolejnym punktem porządku obrad były interpelacje i zapytania poselskie. Przewodnictwo obrad objął marszałek Sejmu Stanisław Guca.

Odpowiadając na interpelacje pos. Lidii Jackiewicz-Kozanek (PZPR, okr. Wyb. Łódź — Bałuty) minister przemysłu chemicznego Henryk Fruchniewicz poinformował, że wydał decyzję zatrzymania na trwałe oddziału włókien sztucznych w zakładach „Chemitex” — Anilana w Łodzi, gdyż jego produkcja znacznie zagraża czystości środowiska; specjalny zespół dokona wyboru nowej produkcji. W odpowiedzi na interpelację pos. Stanisława Farna (ZSL — okr. Wyb. Nowy Sącz) minister poinformował, że w przyszłym roku nastąpi wzrost dostaw pestycydów o ok. 43 proc; produkcja krajowa powinna zapewnić najważniejsze środki ochrony roślin, zwiększony został o 80 mln zł dewizowych limit na import koncentratów i preparatów gotowych.

Groźbie zamknięcia zakładów gipsowych „Dolina Nidy” w Gacach w związku z wyczerpywaniem się złoża kamienia gipsowego oraz nieterminową realizacją nowych inwestycji surowcowych poświęcona była interpelacja pos. Tadeusza Olszewska (PZPR, okr. Wyb. Kielce). Minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Jerzy Brzostek stwierdził w odpowiedzi, że podjęto decyzję w sprawie przyspieszenia budowy zakładów gipsowych „Stawiany”. Zapewnił to niezbędna ilość kamienia gipsowego, m. in. dla przemysłu cementowego.

W dalszej części obrad członkowie rządu odpowiadali na pytania posłów. Podobnie, jak na poprzednim posiedzeniu, „godziną pytań” przciągnęła się ok. dwóch i pół godziny; Część poselskich pytań przeniesiono na następne posiedzenie.

Na skierowaną do premiera interpelację pos. Jana Janowskiego (SD — okr. Wyb. w Krakowie) w sprawie poprawy dramatycznej sytuacji lokalowej krakowskiej Akademii Medycznej odpowiedział z upoważnienia premiera kierownik Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej Tadeusz Szlachowski.

Podstawowe sprawy dla gospodarki żywnościowej, ograniczenie inwestycji

Wystąpienie wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania — Henryka Kisiela

Nawstępem H. Kisiel podkreślił, że wyrazem realizacji zmian w kierunkach rozwojowych naszego kraju zainicjowanych na VI i VII Plenum KC PZPR oraz na poprzednich posiedzeniach Sejmu, a także wynikających z zawartych porozumień społecznych, w odniesieniu do warunków życia ludności jest zwiększanie przychodów i dochodów wszystkich grup społeczeństwa. W założeniach planu na rok przyszły przyjęto, że fundusz płac w 1981 r. wzrośnie w porównaniu z br. o około 150 mld zł, tj. o ok. 16 proc. Znaczeniem zwiększenia ulegają również wydatki państwa na świadczenia społeczne. Uwzględniając dokonaną podwyżkę zasiłków rodzinnych z preferencją dla rodzin o niższych dochodach i rodzin młodożeńskich wydatki na te zasiłki wzrosną o około 5 mld zł, to jest o przeszło jedną trzecią. Z dniem 1 stycznia 1981 r. ulegają podwyższeniu emerytury, renty inwalidzkiej i renty rodzinnej przyznane przed 1 stycznia 1976 r. W sumie — z tego i innych tytułów — wydatki państwa na emerytury i renty zwiększą się w r. 1981 o około 45 mld zł, to jest o prawie 30 proc. Ogół wydatków państwa na pieniądze świadczenia społeczne zwiększy się w roku 1981 o ponad 56 mld zł, tj. o ok. 29 proc.

Zwiększą się także w istotny sposób dochody rolników. Dokonano już podwyżek cen skupu mleka oraz żywca wolumowego, wieprzowego i drobiowego, a począwszy od 1 lipca przyszłego roku podwyższyć się ceny skupu pszy, rzepaku, buraków cukrowych, chmielu i tytoniu. Szacujemy, że przychody ludności ze sprzedaży produktów rolnych jednostkom gospodarki społecznej wzrosną w r. 1981 o około 63 mld zł, tj. o ok. 24 proc.

Zakładamy, że przyrost przychodów pieniężnych całego społeczeństwa wyniesie łącznie około 290 mld zł, tj. ok. 18 proc.

Dokonujemy w planie na 1981 r. istotnego zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, oświatę, wychowanie oraz kulturę i sztukę. Na ochronę zdrowia zamierzamy w 1981 r. wydatkować około 127 mld zł, tj. o ok. 27 proc. więcej niż w br. W celu zwiększenia dotkliwego w roku bieżącym niedoboru leków, ich dostawy zamierzamy zwiększyć o ok. 3,5 mld zł, to jest o przeszło 12 proc., w tym leków z importu o ponad 100 mln zł dew., tj. o przeszło jedną czwartą. Na oświatę i wychowanie — łącznie ze szkolnictwem wyższym — zamierzamy w r. 1981 wydatkować ok. 114 mld zł, tj. o ok. 15 proc. więcej niż w br. Wydatki na kulturę i sztukę (włączając w to również wydatki na radio i telewizję) zamierzamy zwiększyć w r. 1981 o ok. 19,1 mld zł, tj. o ok. 15 proc. więcej niż w roku bieżącym. Przysłalił papież na cele wydawnicze dla Ministerstwa Kultury i Sztuki zwiększamy o ok. 15 proc., a dla RSW „Prasa—Książka—Ruch”, głównie na druk gazet i czasopism o ok. 6 proc. W sumie przydziału papieru na te cele wzrosną o ok. 20 tys. ton.

Ujęte w planie przedsięwzięcia planowe i w zakresie polityki społecznej pociągają za sobą ogromny wzrost wydatków na te cele. Przekracza to nasze aktualne możliwości. Bedziemy musieli w trakcie realizacji planu ich równoważenie osiągać przez przyrost produkcji materialnej i przede wszystkim przez wzrost wydajności pracy.

Kolejnym celem społecznym

podjętym w planie na rok przyszły jest skrócenie czasu pracy. W dyskusji nad przedstawionym projektem znaczącą część jej uczestników wypowiedziało się za etapowym skracaniem czasu pracy, na przykład w ciągu kilku lat. Zgodnie z tymi realistycznymi propozycjami rząd przygotowuje obecnie nowy projekt skracania czasu pracy. Propozycje się, aby w r. 1981 skrócić czas pracy w taki sposób, aby większość zatrudnionych zapewnić połowę sobót wolnych od pracy i osiągnięcie w skali roku średniego tygodniowego wymiaru czasu pracy w wysokości 42,5 godziny.

Odrębne rozwiązania ale zgodne z ogólną zasadą skracania czasu pracy, powinny być przyjęte dla tych zatrudnionych, których praca wiąże się bezpośrednio z obsługą społeczeństwa oraz dla zakładów o pracy ciągłej.

Jednym z ważnych celów społecznych pozostaje rozwój budownictwa mieszkaniowego. W projekcie planu na 1981 r. proponujemy określenie liczby nowo oddawanych do użytku mieszkań na 243—248 tys. tj. o 1—3 proc. więcej niż przewidywujemy faktycznie w roku bieżącym. Wynika to m. in. z aktualnych realnych możliwości wykonawczych.

Ze społeczną problematyką planu na 1981 r. wiąże się ściśle rozwój gospodarki żywnościowej, a w tym w szczególności naszego rolnictwa, któremu w tych trudnych warunkach przysięga się — jak podkreślił mównica — szczególny priorytet w rozwoju. Głównym naciskem położymy na odbudowę poziomu produkcji rolnej, co najmniej do poziomu z 1979 r. Jest to zadanie trudne, gdyż wymaga uzyskania w ciągu roku wzrostu produkcji o prawie jedną czwartą. Aby to umożliwić znaczenie zwiększamy się w założeniach planu środki kierowane na rozwój rolnictwa.

W produkcji roślinnej nastawiamy się na maksymalne wykorzystanie całej powierzchni nadającej się pod uprawę. Szczególną wagę przywiązujemy do powiększenia krajowych zasobów paszowych. Wiąże się to z kolejnym zadaniem — odbudowy poziomu poziomu zwierząt hodowlanych.

Przewidujemy się dalsze zwiększenie dostaw na rynek wiejski węgla o ok. 400 tys. ton w stosunku do roku bieżącego, cementu o milion osiemset tysięcy ton, wielu innych materiałów budowlanych, a także w ślad za tym zwiększenie kredytów inwestycyjnych dla rolnictwa indywidualnego o ok. 30 proc. oraz kredytów obrotowych o ponad 12 proc.

Tegoroczny nieurodzaj i będący jego następstwem niedobór wielu produktów rolnych wpływać będą w 1981 r. na zaopatrzenie rynku, na wielu odcinkach potrzebując występujące na nim już obecnie poważne trudności. W projekcie planu zakłada się zwiększenie wszystkich dostaw towarów na rynek o 34 mld zł. Jest to liczba wypadkowa, za którą kryje się przewidywane zmniejszenie dostaw mięsa i tuszów zwierzęcych na skutek obniżenia się skupu oraz zmniejszenia dostaw cukru o ok. 38 proc. w bieżącej kampanii cukrowniczej.

W projekcie planu starano się w maksymalnym stopniu wykorzystać wszelkie możliwości zaopatrzenia społeczeństwa w żywność, między innymi w drodze zwiększenia jej importu i w miarę możliwości ograniczenia eksportu. Dzięki temu na niektórych istotnych odcinkach możemy uzyskać nie-

wielką poprawę.

Szczególną rolę odgrywa tu braterska pomoc Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, które już obecnie — w IV kwartale — zadeklarowały i realizują znaczne pozaplanowe dostawy szeregu artykułów żywnościowych i produktów rolnych do naszego kraju. Poszukuje się również innych źródeł poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. Ostatnio podjęliśmy rozmowy z krajami Europy Zachodniej zmierzające do uzyskania z tych krajów na dogodnych warunkach kredytowych dostaw np. mięsa, masła, cukru.

W roku przyszłym ograniczono zostanie import o ok. 3 proc. m. in. dzięki zmniejszeniu o ok. 10 proc. importu inwestycyjnego.

Decydującą rolę w naszych obrótach z zagranicą — co mocno zaakcentował mównica — odgrywać będzie, podobnie jak dotychczas, wymiana z bratnimi krajami socjalistycznej wspólnoty.

Związek Radziecki jest i pozostanie naszym głównym partnerem gospodarczym i nieodmiennie zamierzamy kłaść szczególny nacisk na dalsze wzrószenie i umocnienie naszych wszechstronnych wzajemnych powiązań, zarówno w dziedzinie wymiany handlowej, jak i innych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Szczególnie cenna jest, udzielana nam w obecnych trudnościach, pomoc Związku Radzieckiego obejmująca dotądowe znaczne dostawy ropy naftowej, amoniaku, apatytów, bawelny oraz szeregu produktów rolno-spożywczych, a także bezpośrednia pomoc w rozwiązywaniu aktualnych problemów płatniczych.

Wice-premier Kisiel poświęcił następnie wiele uwagi podjętej niedawno przez rząd uchwale w sprawie zmian w systemie kierowania przedsiębiorstwami państwowymi w 1981 r. Uchwala ta zapewnia przedsiębiorstwom znaczne rozszerzenie zakresu uprawnień oraz tworzy podstawy do rozszerzenia odpowiedzialności za wyniki gospodarowania. W zasadniczy sposób ogranicza zakres wielu dyskretywnych zadań, które mogą być wyznaczone przedsiębiorstwom.

W najbliższym czasie będą również wdrażane decyzje dotyczące rozszerzenia uprawnień terenowych organów władz i administracji terenowej. Wprowadzeniu tych zmian towarzyszą intensywne prace nad podstawowymi kierunkami kompleksowej reformy gospodarczej, których podstawowe założenia zostaną wkrótce ogłoszone i podane do szerokiej dyskusji społecznej. Trzeba zdawać sobie sprawę, że przywrócenie równowagi ekonomicznej i ustabilizowanie położenia gospodarczego kraju przekracza horyzont najbliższego roku. Wymagać on będzie, jak to dziś oceniamy, okresu trzech lat. Dlatego z zgodnością z ustaleniami VII Plenumu KC PZPR, przystąpił już do prac nad trzyletnim programem stabilizacji gospodarczej, które będą prowadzone w powiązaniu z pracami nad planem pięcioletnim na lata 1981—85.

Zrzętni program stabilizacji oraz przygotowywany plan pięcioletni, nad którym pracować się będzie intensywnie w nadchodzącym roku — zakończył H. Kisiel — stanowię powinnością kolejnego ogwina w procesie przeciwdziałania kryzysu, w którym znalazła się nasza gospodarka i ponownego wprowadzania jej na drogę wzrostu gospodarczego.

Trudna droga do stabilizacji

Omówienie wystąpienia ministra finansów — Mariana Krzaka

Szczególnie wysoko (ok. 1/5) zwiększą się wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące i wychowanie oraz na kulturę i sztukę. Zwiększone dotacje na gospodarkę komunalną i mieszkaniową mają na celu utrzymanie dotychczasowego poziomu opłat za usługi komunalne i czynsze mieszkaniowe.

Projekt budżetu państwa zapewnia środki na finansowanie podwyżek płac oraz zapowiedzianą podwyżkę emerytury i rent, która rozszerzy się także na emerytury i renty przyznane w latach 1976—1978, a w przypadku świadczeń do 3000 zł również na przyznane w 1979 r. Podwyżka nie będzie więc ograniczona się tylko do tzw. starego portfela sprzed 1976 r. Na poprawę rent i emerytur wydamy dodatkowo ok. 35 mld zł.

Utrzymaniu standardu życia osób niżej uposażonych służą będą także zwiększające się dotychczas o niektórych artykułach i usługach nabywanych przez ludność po cenach nie pokrywających kosztów wytwarzania. Do artykułów żywnościowych dołączył np. 238 mld zł, tj. o 37 proc. więcej niż w br.

W ogólnej sytuacji finansowej państwa niezbędne jest wdrażanie przedsięwzięć oszczędnościowych, zmierzających do ograniczenia wydatków nieskoniecznych. Przewidujemy oszczędności w kosztach utrzymania administracji. Stan etatów w administracji państwowej zmniejszy się o blisko 5 tysięcy. Rząd zdecydował o dalszej redukcji — o 25 proc. — liczby samochodów osobowych w jednostkach uposażonych. Kontynu-

wane będą oszczędności w wydatkach na reklamę i reprezentację. Wstrzymano budowę ponad 70 obiektów administracyjnych, co w przyszłym roku da oszczędności ok. 1 mld zł.

O poziomie dochodów budżetowych decydują przede wszystkim wpłaty przedsiębiorstw gospodarki społecznej. Sytuacja w tej dziedzinie kształtuje się niepomyślnie. Wysoki wzrost kosztów osobowych przy zahamowaniu wzrostu produkcji prowadzi do poważnego obniżenia akumulacji finansowej: w 1981 r. będzie ona o połowę mniejsza niż w br. i wyniesie zaledwie 150 mld zł. Licząc na zwiększenie tych wpływów zakładamy, że w przedsiębiorstwach wyzwalających się będzie tendencja do poprawy efektywności gospodarowania. Sprzyjać temu będą zapowiedziane zmiany w systemie kierowania przedsiębiorstwami, wyrażające się uchylaniem wielu dyrektyw i limitów.

Szczególnie ważną sprawą jest właściwe kształtowanie polityki podatkowej w stosunku do gospodarki nieuspołecznionej i ludności. W rolnictwie zakładamy utrzymanie stabilnego systemu podatkowego, który sprzyja intensyfikacji produkcji gospodarstw. Rozszerzymy zakres pomocy kredytowej na rzecz rozwoju indywidualnej gospodarki rolnej.

Polityka podatkowa wobec przemiosła i prywatnej gospodarki odpowiadać będzie potrzebom dalszego jej rozwoju w kierunku świadczenia usług dla ludności i zwiększenia dostaw towarów rynkowych. Przygotowywane projekty korekt w opodatkowaniu re-

miost będą miały bardzo ograniczony charakter, zmierzając głównie do usunięcia tylko niektórych istniejących dysproporcji. Intencją polityki — wobec przemiosła — będzie tworzenie oraz lepszych warunków znacznego zwiększenia jej potencjału.

Sprawa, która bardzo rzutnie na sytuację gospodarczą kraju jest zadłużenie wobec zagranicy w walutach wymienialnych. Na koniec br. wyniesie ono ok. 23 mld dolarów. Bardzo trudną sytuację płatniczą złagodziły wykorzystanie kredytów zagranicznych, w tym zwłaszcza uzyskanych w krajach socjalistycznych. ZSRR udzielił nam ostatnio kredytu za sumę 11 mld dolarów, a NRD — 125 mln dolarów. Sytuacja płatnicza w roku przyszłym będzie jeszcze trudniejsza, podkreślił M. Krzak. Tylko systematyczne zwiększanie eksportu pozwoli na wywiązywanie się z zobowiązań kredytowych.

Jedną drogą wychodzenia z trudności jest rytmiczna i wydajna praca, będąca głównym źródłem tworzenia dochodu narodowego. Nie jesteśmy krajem biednym, ale nie należymy też do potentatów. Dochód narodowy na 1 mieszkającego wyniósł w ub. roku ok. 55 tys. zł, z czego na konsumpcję indywidualną pozostaje ok. 35 tys. zł rocznie. Większe ograniczenie inwestycji na rzecz spożycia indywidualnego, mogłoby bardzo niekorzystnie oddać się na przyszłych możliwościach wzrostu spożycia. Nie można też ograniczać spożycia zbiorowego. Zaspokajanie dalszych postulatów płacowych,

bez wzrostu produkcji, prowadzić może tylko do pogłębienia inflacji do ostrych braków na rynku.

W przyszłym roku tworzyć będziemy lepsze warunki stabilizacji sytuacji gospodarczej i społecznej, przede wszystkim w drodze ożywienia produkcji i wzrostu dochodów budżetu państwa.

W projekcie ustawy o prowizorium budżetowym przewidziano ustalenia na cały przyszły rok, dotyczące dochodów budżetów terenowych pochodzących z udziałów w budżecie centralnym oraz z dotacji celowych i wyrównawczych. W ten sposób umożliwi się Radom Narodowym uchwalenie ich budżetów na 1981 r. Jeszcze w tym roku lub na początku przyszłego. Budżety terenowe finansują bowiem podstawową część usług w dziedzinie społecznej i kulturalnej oraz w zakresie usług komunalnych i mieszkaniowych, w których to następuje poważne zwiększenie środków budżetowych. W projekcie ustawy o prowizorium budżetowym uwzględniono już została również tendencja do rozszerzenia uprawnień i zadań Rad Narodowych.

Przedstawiony projekt ustawy budżetowej na 1981 r. zawiera ważne postanowienia, zmierzające do wzmożenia kontrolnych funkcji Sejmu i Rad Narodowych nad gospodarką budżetową. Rozwiązania przyjęte w projekcie budżetu państwa — podkreślił min. finansów — służą będą stabilizacji społecznej i ekonomicznej w kraju.

W Sidzynie od lat żyje, gospodaruje na niespełna 11 ha Marian Nieckula. Prowadzi specjalistyczne gospodarstwo, korzysta z większych przywilejów niż inni, ale też produkcja może się pochwalić wysoko. 12 macior z przychówkami (chów w cyklu zamkniętym) stwarza mu warunki dostojnego życia. 16 godzin spędza codziennie w swojej chlewni aby zadać na czas karmę, napoić zwierzęta, oczyścić koryta, zgarnąć obornik, sprawdzić, czy temperatura odpowiednia i czy nie jest zbyt dużo wilgoci. Szczególnie przy prosiętach trzeba przestrzegać tego wszystkiego. Ale i przy większych sztukach pracy nie brakuje. Latem obrobić musi na czas ziemię, na czas zebrać wszystko co urosło. Nierzadziej przyjdzie zjeść tylko kawałek chleba popitego mlekiem. Bo na przyrzadzanie posiłku gorącego... czasu już nie starcza.

— W nocy czasem spać nie można — bo człowieka diabli biorą — to sie tak rozmyśla o tym wszystkim: o rdzewiejących maszynach i nieprawidłowościach w pracy służby rolnej, o ziemi własnej i innych, o tych nieużytkach, których z 500 ha należą do niego, o niemożności jednego i zleję woli innych... Chciałoby się coś zrobić, coś zmienić, aby ziemia mogła lepiej rodzic, aby mogła nas wyżywić.

Mógłby sobie nie zaprztać głowy problemami innymi, przecież nieźle mu się powodzi... Wprawdzie chciałby swoje gospodarstwo unowocześnić, ale ciągle zastanawia się nad tym — jakby innym pomóc w wydarcie ziemi tego, co może urodzić. Któregoś dnia usiadł i napisał raport w sprawie rolnictwa w gminie Skawina. Opisał wszystko co go boli.

W SPRAWIE MECHANIZACJI. — W roku ubiegłym zwrócił się o wypożyczenie sadyżki ziemniaków do filii SKR Wróblewice. Chciał sam wykonać prace, gdyż posiadacz ciągnika. Odmówiono, podobno przepisy nie pozwalają na taką formę współpracy SKR z rolnikiem. A dotychczas mówiono nam, że SKR jest chlopską spółdzielnią. Trafiałem jednak na zdrowo myślącego dyspozytora w spółdzielni produkcyjnej w Libertowie. Jego podobno też takie przepisy obowiązują, ale wypożyczył na własne ryzyko wtedy, kiedy maszyna w jego gospodarstwie była bezczynna. Dodam, że w br. o 2 tygodnie wcześniej posiadzone ziemniaki dały plon o 50 procent wyższy niż inne.

WNIOSEK. W czasie pilnych prac polowych powinny być wykorzystywane do maksimum wszystkie maszyny, bez względu na to czy są własnością.

INNY PRZYKŁAD. — W lipcu tego roku złożyłem w SKR i Urzędzie Miasta i Gminy podanie o zakup wyeksploatowanej inoelarni. Maszynę-grata rzeczoznawcy wycenili na 13 tys. złotych. Załatwiono moją prośbę pomyślnie, ale na to potrzebowano aż 42 dni. Maszynę ze Skawiny przewieziono najpierw do składnicy maszyn w Myslenicach (35 km), lecz do Skawiny musiałem sprowadzić ją sam. Podobno przepisy nie pozwalają sprze-

Odmówiono sprzedaży, a ciągnik polecio na złom, zniszczono sporo dobrych części.

BUDOWNICTWO. — W okresie wznoszenia budynku inwentarskiego gdy mury już stały i był przygotowany szalunek pod dach, okazało się, że na żelazo trzeba czekać kilka tygodni, a może i kilka miesięcy. Nie mogłem sobie na to pozwolić. Zawarłem przecież umowę kontraktacyjną. Za na-

dzie wszystko co potrzebowałem — załatwiłem, ale jakimś okazyjnym drogami... Kto jest zainteresowany w takim wielkim trudnieniu pracy rolniczej?

ZIEMIA. — Ziemia jest podstawowym naszym warształem pracy. Największym skarbem. Chyba o tym nikogo przekonywać nie trzeba. Z jej wykorzystaniem w skawinskiej gminie nie jest najlepiej. Każdy hektar Mariana Nieckuli daje państwu produkcję wartości prawie 71 tys. złotych. Jest to produkcja wysoka.

— Gdybyśmy te 500 ha nieużytków w gminie obsiali rośliną wymagającą najmniejszego nawożenia, niewybredną pod względem agrotechnicznym — przekontuje rolnik — można by uzyskać dodatkową produkcję wartości wielu mln złotych. A to już jest coś dla rynku. Tymczasem niedostateczna produkcja roślinna sprawia, że w gminie zrodziło się około 300 stanowisk dla trzody i 80 dla krów. Rezerwa nie do pogardzenia...

RAPORT



Krótkość dnia asystat i napisał raport w sprawie rolnictwa w gminie Skawina.

Mariana Nieckuli

dać maszyna na miejscu. Młocarnia w efekcie kosztowała prawie 20 tys. złotych, nie licząc zmarnowanego paliwa.

W skawinskim przedsiębiorstwie „Energo-Przem” przeznaczono na złom rzekomo wyeksploatowane ciągniki. Był tam taki jak mój, „ursus C-355”. Podobno pracownicy 1500 godzin. Mój w tym czasie — rok produkcji ten sam — miał na liczniku blisko 7000 motogodzin i nie zamierzałem się go pozbywać. Pomyślałem, że kupię ten ze złomu, przysła się na części. Z ust dyrektora usłyszałem jednak, że „przedsiębiorstwo to nie sklep”.

Omowa sąsiadów pojechałem w Opolskie. Kupiłem bez problemu 8 ton drutu zbrojeniowego, mimo że potrzebowałem tylko 2 tony. Sąsiedzi odkupili niemal z pociąganiem ręką. Ale czy to ja powinienem się zajmować apatrzaniem? Chcę być rolnikiem a nie andlarzem.

CZAS. — Na załatwienie tych i innych spraw w 1979 r. straciłem 70 dni roboczych. A ile straconych nerwów, pieniędzy na niepotrzebne przejazdy! Musiałem się odbić także na wynikach produkcyjnych. W zasa-

Słowa. treści...

WIARYGODNOŚĆ

Stanisław NAHLIK profesor prawa

Zacznę od pytania: na czym polega sekret „wiarygodności”? Polega chyba na spójności dwóch elementów — obiektywnego i subiektywnego.

Wpiera element obiektywny; punktem wyjścia musi tu być ogłoszenie jakichś haseł, zasad, które zdolne są przeniknąć do umysłu, do wyobraźni, do emocji człowieka; muszą zdobyć jego zaufanie, innymi słowy być właśnie wiarygodne. Ale to jedynie punkt wyjścia. Aby hasło czy zasada te wiarygodność zachowały muszą znaleźć sprawdzenia w rzeczywistości. A sprawdzenia ten może być dwojakiego rodzaju: oficjalny i nieoficjalny. Oficjalny stanowią sprawozdania, podsumowania, nieoficjalny — konfrontacja z życiowym doświadczeniem.

Zilustrujmy to na przykładzie: niedawno w waszej „Gazecie” wyczytałem, że według Rocznika Statystycznego (1980) Polak spożywa rocznie 71 kg mięsa, a Szwed 54 kg. Każdy kto żyje w naszym kraju wie jak trudno zdobyć mięso, a jeśli był w Szwecji — uwiadał je w ogromnej ilości, wyłożone na stołach w półkach; od razu przecięć powie: „coś tu nie gra”. Sprawdzenia oficjalny przestal być wiarygodny.

A element subiektywny? Każde hasło, każda zasada ogłoszona jest przez konkretnych ludzi. Przede wszystkim przez tych, którzy stoją na czele jakiegoś ruchu: aparatu władzy, partii, ugrupowania religijnego. Zdobytą wiarygodność, jeśli ten, kto je głosi umie oddziaływać na odbiorców. Ale znów jest to dopiero punkt wyjścia. I on musi się sprawdzać. Ten, kto dane hasło przekazuje, a z nim musi postępować z godnoscie z tym co inaczy. Inaczej przestanie być wiarygodny.

Wszyscy chcielibyśmy, aby obecnie ogłoszona od nowa nie była epizodem przejściowym. Ale jeśli chcemy, by to co w hasłach odnowy jest zdrowym ziarnem przyniosło plon jakiegoś pragnienia, musimy sobie nieustannie powtarzać: nie i e w o l n o z w i e z i e k r e d y t u z a u f a n i a. Raz stracone zaufanie bardzo trudno odzyskać. Dotyczy to zaś zarówno subiektywnego jak i obiektywnego elementu wiarygodności. O człowiek, który utracił zaufanie, a który reprezentował nie tylko siebie ale określony kierunek społeczny, polityczny, podwyższyć k r e d y t u z a u f a n i a i w o b e c s i e b i e, a w o b e c h a s t e r e g i o s i. J a k p o d w a z y l o g o o w o s p r e c z n e z z y c i o w y m d o s w i a d c e n i e m o f i c j a l n e s p r a w o z d a n i e. B a, c z l o w i e k t a k i p o s t a w i w b a r d z o t r u d n e j s i t u a c j i s w o j e h n a s t e p o w a n i e. B e d a o n i m u s i e l i p o w t ó r n o d o b y w a z a u f a n i e o d b i o r c ó w, t a k d l a s i e b i e s a m y c h j a k d l a h a s e l, k t ó r e g ł o s z a. M u s z a p o w t ó r n i e u c z y n i ć j e w i a r y g o d n y m. I m u s z a l i c z y ć s i z t y m, z e z a r ó w n o t e h a s l a j a k i e h s a m y c h k i e d y s i s r o z l i z c y. Z e o c e k u j e i c h z n ó w t a k o b i e k t y w n y j a k s u b i e k t y w n y t e s t w i a r y g o d n o s c i.

Notowała: TERESA BĘTKOWSKA

DOROTY TERAKOWSKIEJ aluzje do filmu...

Za ten film Filip Bajon zdobył I Nagrodę Główną na tegorocznym festiwalu w Gdańsku — „Srebrne Lwy Gdańskie” — i nagrodę dziennikarzy.

„Wizja lokalna 1901” — to tytuł, który pozornie sam w sobie niewiele mówi. Wizja lokalna sugeruje sądowe śledztwo — rekonstrukcję wydarzeń, które miały miejsce i które — dla dobra sprawy — należy odtworzyć. Rok 1901 — jest rokiem, w którym skasowano język polski w śląskich szkołach zaboru pruskiego w dwóch najwyższych klasach. Polskie dzieci miały posługiwać się wyłącznie językiem niemieckim. Odmowa uczniów — spowodowała ich chłostę. Rodzice solidarzyowali się z dziećmi — więc kilkunastu z nich skazano na karę do 2 lat więzienia. Wszystko to miało miejsce w śląskopolskim miasteczku, którego nazwa już mówi nam wszystko: Września.

W roku 1980 Filip Bajon — artysta i Polak — przeprowadza swoją „wizję lokalną” wydarzeń we Wrześni. Nie jest to — jak mówi reżyser — rekonstrukcja autentycznych wydarzeń, ale „raczej rekonstrukcja nastroju i logiki tamtych faktów”. A dalej Bajon mówi: „Jest to epoka, w której ukształtowało się nasze dzisiejsze — w sferze kultury, polityki, nawet socjalizmu (...) Zarysowały się stosunki między władzą a bywatalami, charakterystyczny dla państwa nowoczesnego. Jest to film o formowaniu się współczesnego państwa nacisku, które podporządkowuje sobie wszelkie dziedziny ludzkiej działalności”. Wśród

wykonawców m. in.: Tadeusz Lomnicki, Daniel Olbrychski, Jerzy Stuhr, Henryk Bista, Bajon podkłada, że „Wizja...” jest filmem „hiperrealistycznym”. Niby to dokument — to znówu żywy, atakujący wyobraźnię i wyśmiałym. W sumie film niezwykle interesujący — ważna poezja w dorobku polskiej kinematografii.



Oczy uderza widownia: sami pacjenci zakładów dla upośledzonych. Gdzie ja ich niedawno widziałem? W Amsterdamie. Siedzieli w ulicznej kafejce, grupkami przy stolikach — w pobliżu huczłał szafa grająca — i zjadali lody. Podobnie było w Arnhem: zwiadali na wózkach park etnograficzny. Chcieli się widzieć starych miynów, wiatraków, chat holenderskich, które zgromadzone w skansenie. Wtopieni w ojczyzny krajobraz czuli się swojsko na tle zielonych łąk, czerwień i brazu zbożowań, poprzetykanych lustkami wody, nie mniej swojsko, niż wszyscy inni Holendrzy, młodzi i starzy, grubi i szczupli oraz ich jasnawose dziewczyny w spodniach skrojonych według mody na baszy z tysiąca i jednej nocy.

Niepełnosprawni. Byli też na Północy, obecni w pamięci architekta, który zaprojektował Muzeum Morskie w Harderwijk, czy w Lelystad. Wśród starych kor-bów, pomp, urządzeń do budowy polderów, wśród starych rycin dokumentujących odwieczną walkę Niderlandów z morzem otwierali się na każdym piętrze i na każdym poziomie dyskretne windy samobsługowe dla ludzi na wózkach. Przejchali, jak inni, obojętnie przeszłość swego kraju.

A teraz mam ich na sali festiwalowej w Heijen. Trzy-sta, czterysta miejsc? Kaleki na wózkach, upośledzone dzieci, dorosli. Obok — opiekunowie, pielęgniarzy, Huczy dalej namiot. W oczekiwaniu na występy zespołów zorganizowano ogólną zabawę dla widowni. Jest piosenkarz — wodziły z mikrofonem, początkowo samotny na scenie w swym nieskazitelnie białym garniturku, ale już przy piosence kowbojskiej biegną do niego, wspinają się na scenę, on ich wciąga, pomaga wejść. Tańczą, każdy jak potrafi, skaczą, wirują, obracają się wokół własnej osi przy olbrzymim aplauzie pozostałych na sali. Wodziły bawił się z nimi najzupełniej swobodnie, bez cienia przymusu czy skrepowania. Nucij melodie, uczy rytmu. Najciszej koło niego, wszyscy chcą z nim razem, albo w bezpo-sredniej jego bliskości śpiewać, tańczyć. Piosenkarz dyryguje — raz widownia, raz tańczącymi na scenie. Ciężcy upośledzeni, którzy nie opuścili swoich miejsc, kiwają się w krzesłach miarowo, zupełnie w ten sam takt skacze nogą znajomej Polki siedzącej obok mnie. Jej sąsied, też z polskiej ekipy patrzy zdumiony:

— Czy nie byłoby humanitarniej uśpić takie dzieci? — szepce. Jest czytelnikiem filozoficznych dzieł i człowie-

kiem pełnym dobroduszej zadumy nad światem, ale to, co zobaczył przekracza miarę jego dobroduszości. „Widownia” cieszy się życiem. Pod opieką hechnych hostess tupie, szaleje, ręce wznoszą się i opadają miarowo. Opiekun jednego z rzędów, młody, przystojny chłopak delikatnym ruchem bierze dłoń siedzącej obok niego kobiety i wprowadza ją w ruch. Kobietka śmieje się z wdzięku-nością i wykonując drzenie palców bije brawo.

— Waż ustal. Schodzą ze sceny. Wszelkie udośledzenia, twarze tragicznie wykrzywione, a jednak raodsne, ży-wione.

Urodzić takie i patrzeć całe życie...

Zaczynają się programowe występy zespołów. Widownia uspokaja się, ale nie na długo. Niekiedy z widów nadal krążą po sali, wraz z nimi nieodstępnie czujne siostry z czerwonymi krzyżami na oczekach i mnóstwo młodych opiekunów i opiekunek. Pensjonariusze zakładów ubrani są modnie — bez różnic z tzw. normalną widownią. Jedna z siostr — to Japonka. Ta prowadzi starca. Obok młoda dziewczyna usiłuje napoić siedzącą wózku pacjentkę z wodogłowiem. Jakiś ojciec, czy może opiekun prowadził dziesięcioletniego chłopczyka; ten naśladowa ruchy muzykantów orkiestry dętej, która właśnie zawładnęła sceną. W oczach ojca niekłamany podziw dla dziecka.

— To jest przynajmniej wrażenie, przykro patrzeć — mówi pan o filozoficznych dzieł.

— Urodzić takie i patrzeć całe życie? — zastanawia się jego sąsiadka.

Zapisuje

STANISŁAW M. JANKOWSKI

Chcę tym felietonem bodaj w części spłacić dług, zaciągnięty kilka tygodni temu. Umawialiśmy się z Kom-balantem na długą rozmowę o zupełnie nieznanym od-cinku konspiracyjnej walki: działaniach Armii Krajowej na terenie okupowanego przez Niemców Luowoa. Dostałem notatkę i fragment wspomnień.

Miałem zamiar zapytać o te wszystkie akcje bojowe, które tak głośnie chęmi odbyły się we Luowowie. „Siasz-zek” — bo taki pseudonim nosił Kom-balant należał do kilkusetosobowej grupy dywersyjno-likwidacyjnej. Przewodzącymi rekwizycje, zdobywali broń, wykonawali wyroki na szpiclach, agentach, oficerach gestapo. Zaglą-dam do wspomnień, wybieram akcję, która tak wiele może powiedzieć o „Siaszku” i jego grupie.

Koniec lutego 1944. Do mieszkania Cisków przy pla-cu Bilczewskiego niespodziewanie wpadają gestapowcy. Znajdują broń, ulotki. W mieszkaniu matka i trzech synów, wszyscy od lat związani z konspiracją. Gestapo decyduje się zorganizować „kocioł”, czekając kto przy-jdzie odwiedzić Cisków. Kolejny podejmuje kontrację, chcą ratować braci i ich matkę.

W historii konspiracyjnych działań w latach drugiej wojny sporo można znaleźć podobnych przykładów. Hez to razy grupy bojowe czy oddziały partyzanckie atako-wały więzienia, aby uwolnić aresztowanych. Mielec, Jasło, Kozienice, Opatowiec, Kielce, Zwoleń, Janiszów, Bilgoraj, Pitków... We Francji rozbito więzienie w Amiens. A słynne akcje w Celestynowie czy pod Arse-nałem?

Nie słyszałem jednak o przypadku zaatakowania ges-tapowców, którzy — jak we Luowowie, w mieszkaniu Cisków — oczekiwali przecież kogoś, kto nacisnie dzwonek czy kłamek. Trzeba wielkiej odwagi i odwro-ty, aby podjąć taką akcję. We wspomnieniach, z dużą skromnością, Kom-balant napisał tylko: „Szybko uruchomiona, właściwie skazana na niepo-wołanie akcja, w której brałem udział jako obserwator na ulicy, skończyła się oswoobodzeniem wszystkich braci

Cisków i ich matki. Zastrzelono obecnych w mieszkaniu gestapowców. Nasze straty: zginął d-cza szkoły podcho-rzących AK, por. p. Stefan Szezbreszyski...”

Myslałem, że podczas naszej rozmowy dowiem się więcej szczegółów. Chciałem porozmawiać o Powstaniu Warszawskim, w którym brał udział. O pracy w Pol-skiej Misji Repatriacyjnej w Wiedniu, to także temat mało znany. O poszukiwaniach byłych zbrodniarzy wo-jennych. O zamachach na przedstawicieli polskiej misji; — organizowali je ludzie z hitlerowskich organizacji podziemnych.

Zatelefonował, prosząc o zmianę terminu naszego spotkania. Zabierano go do szpitala. W kilkanaście dni później znalazłem w gazetach nekrolog. Wojciech Bin-kowski, ps. „Siaszek”, podchorąży Armii Krajowej... Zrozumiałem, że jest za późno. Nie zdążyłem o nim napisać, nie zdążyłem poznać jeszcze jednego człowieka o wspaniałym życiu. A Wojciech Binkowski nie otrzymał orderu Virtuti Militari. Myślał o tym odzwa-żeniu od lat. Zaslugał na nie, co do tego nie ma wątpliwości, miał inne odznaczenia i medale: wśród nich i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Nie potrzebował Virtuti, aby otrzymać dodatek do renty inwalidzkiej. Powiedział mi w śmiechu podczas jednej z naszych telefonicznych rozmów:

— Myślę pan, że warto przypomnieć o sobie? Czy komuś w ogóle zależy na takich jak ja kombatanach i inwalidach? Gdyby zależało, nie wydano by zarzą-dzenia ustrzymującego nadawanie Virtuti... Jakież gorzkie były to słowa.

O swoim spóźnieniu opowiadał mi natomiast redak-tor Leszek Konarski. poinformowano go, że w jednym z krakowskich szpitali leży... zapomniały przez wszystkich generał Walenty Nowak.

Zapomniać o generale? Czy to w ogóle możliwe? Wa-lenty Nowak był najstarszym z polskich generałów. Przed wojną był następcą i komendantem szkół wojsko-wych, zgłosił się w 1945 roku do LWP. Potrzebowano wówczas szkoleniowców, miłk więc nie zwracał uwagi na fakt, że generał Nowak był kiedyś jednym z oficer-ów, dobrze widzianych przez marszałka Piłsudskiego. Mianowany komendantem krakowskiej szkoły oficer-skiej artylerii i kawalerii, później generał Nowak prze-szedł na komendanta szkoły we Wrocławiu. W roku 1947 gorliwie wyszperał w aktach, że komendant nie jest partyjny.

— Zapiszcie się, generale — powiedział.

— Nie.

— Dlaczego nie? Psujecie statystykę, jedyny bezpar-tyjny w całej kadry. No! Nie żartujcie, podpiszcie deklarację... Nie! To inaczy porozumiewamy.

Mimo rozmaitych nacisków — odmawiał. Miał jeden jedyny argument: kiedyś, jeszcze przed wojną złożył przysięgę, że jako wojskowy nie będzie członkiem żad-nej partii politycznej. Uważał po latach, że tamtej przysięgi nie wolno mu zżamać.

Przestał być komendantem szkoły, poszedł w zapom-nienie. Był jakiś czas robotnikiem fizycznym, później przez lata urzędnikiem. Choroba, szpitala. Namówiono go, aby przypomnieć o sobie. Wysłał list do generała

Jaruzelskiego, prosząc o przysłanie Virtuti, przysna-gono jeszcze za udział w kampanii 1939 roku. Podpisał się: generał w stanie spoczynku.

W Ministerstwie sprawdzono w aktach. Przyjechał do Krakowa generał Oliwa, przywołując generałowi Nowa-kowi oczekiwanie przez niego Virtuti. Dekoracja odby-ła się w szpitalu, nie tylko odznaczony, ale wiele in-nych osób miało łzy w oczach. Leszek Konarski wszy-szko opisał.

— Ty wiesz — powiedział mi w kilka dni później — że mój artykuł ustrzymano, nie rozumieł dlaczego. A generał Nowak czeka na gazetę... Jak mam iść do niego, jak wytłumaczyć że artykulu nie będzie?

Generał Walenty Nowak zmarł kilka dni potem.

Jakże łączą się ze sobą te dwie sprawy. Podchorążi czekał na swoje Virtuti, generał — tylko na artykulu. Kończąc akurat moje zapiski, kiedy w niedzielny pro-gramie PR zaczyna się reportaż o sprawie ulicy Pomorskiej. Na tych i innych łamach o skandalicznym zan-debaniu tego miesięca narodowej pamięci pisują od wielu lat. Stale słychać nowe obelżnice, teraz mówi się, że muzeum powstanie w roku 1981. Równocześnie przedstawiciel Ligi Obrony Kraju mówi w cytowanym reportaży, że skoro brakuje mieszkań — nie należy wydawać pieniędzy na remont niszczejącej bryle ka-towni gestapo. Jakże demagogiczne to słowa, ujawnia-jące bezduszność i głupotę. Wypowiedziane do mikrofonu nie licują wcale z nazwą organizacji LOK. A wypowiedziano je właśnie w budynku na ulicy Pomorskiej...

Zapyta ktoś czy powinno się łączyć sprawy podcho-rążego, generała i ulicy Pomorskiej? Cóż mają wspólnego?

Łączą te sprawy ludzie, którzy nie chcą pamiętać, co znaczy obowiązek wobec przeszłości. Obymy spotkali ich coraz rzadziej. Tego właśnie życzą czytelnikom tych „zapisków”, żegnając się z nimi moim ostatnim, szkoda, że tak gorzkim, felietonem.

Gorzko, po raz ostatni...

Obrady Sejmu PRL

(DOKONCZENIE ZE STR. 4)

Poinformował o dotychczasowych przedsięwzięciach dla zabudowy bazy lokalowej tej najstarszej uczelni medycznej kraju; uzbudowano teren w Prokocimiu, powstały: dop. studentek na ponad 1000 miejsc, centralna kuchnia, Instytut Pediatryczny z 320 łózkami oraz zespół leczniczy na 200 łóżek; w trakcie budowy znajdują się gmachy biblioteki głównej oraz ośrodka rehabilitacji leczniczej na 246 łóżek. Podjęto decyzję o rozpoczęciu budowy gmachu wydziału farmacji. W projekcie planu na lata 1981-1985 znajduje się szpital kliniczny.

Pos. Jan Janowski wskazał, że klinika pediatryczna AM jest darem, zbudowanym w celach ze środków zagranicznych. Liczba łóżek jest suchą statystyką; wliczane są do niej także łóżka w barakach, do których przeniesi się chorych na czas remontów Wkrótce — podkreślił poseł — przypada 25-lecie podjęcia przez władze państwowe w 1959 r. decyzji o budowie całkowicie nowej akademii, której bakałozawa już wówczas uznana została za niewydolną.

Pos. Gustaw Śliwa (SD, okr. wyb. Kraków — miasto) podniósł w swym zapytaniu problem niedostatecznego zabezpieczenia upraw rolnych przed zwierzętami i stratami z tytułu organizowania polowań. Odpowiadając minister leśnictwa i przemysłu drzewnego — **Tadeusz Skwirzyński** stwierdził, że sprawy związane z odszkodowaniami za straty w uprawach rolnych uregulowane są odpowiednimi przepisami. W latach 1975—79 średnioroczne wypłaty z tytułu odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta wyniosły ok. 450 mln zł, przy czym odszkodowania te mają tendencję do wzrostu, a przychody z tytułu polowań dewizowych i eksportu dziczyzny wynoszą średniorocznie ponad 21 mln dolarów.

Wobec trudności jakie odczuwa rolnictwo i cała gospodarka, idzie o to, by maksymalnie zmniejszyć szkody w uprawach. Wydano więc polecenie rewizji planowanych na br. odstrzałów zwierzęcych.

Co się robi dla zapewnienia w roku przyszłym niezbędnej produkcji leków? Jakże kroki zamierza podjąć rząd w zakresie poprawy zaopatrzenia w leki? Na te pytania pos. **Heleny Jagielowej-Gawle** (bezp. — okr. wyb. Warszawa Praga Płn.) odpowiedział minister przemysłu chemicznego **Henryk Bruchniewicz**. Program doradczy poprawy zaopatrzenia w leki przewiduje zwiększenie środków dewizowych na import surowców farmaceutycznych oraz leków gotowych. Import tych leków z krajów kapitalistycznych ma się zwiększyć o 100 mln zł dew. Równocześnie ograniczony będzie eksport leków gotowych. Równolegle realizowany będzie kompleksowy program rozwoju przemysłu farmaceutycznego. Realizacja obu programów pozwoli na systematyczną poprawę zaopatrzenia w leki i umożliwi pełne pokrycie zapotrzebowania w 1985 r.

Z repliki wystąpił pos. **Zbigniew Kłedecki** (SD — okr. wyb. Kalisz), który oświadczył, że postuluje nie mogą się pogodzić z zapowiedzią, że dopiero w 1985 r. zaopatrzenie w leki będzie wystarczające.

Min. Bruchniewicz stwierdził, że w krótszym czasie resort nie jest w stanie zrównoważyć zapotrzebowania na leki z zaopatrzeniem. Natomiast w II połowie przyszłego roku możliwe będzie osiągnięcie pełnego pokrycia zapotrzebowania na leki podstawowe.

Marszałek Sejmu St. Gucewa zaproponował, by komisja zdrowia i kultury fizycznej przedyskutowała ten program jeszcze przed rozpatrzeniem planu na 1981 r.

Pos. **Bożena Hager-Malecka** (bezp. — okr. wyb. Gliwice) zwróciła się z pytaniem, czy nie byłoby zasadne przeznaczenie jednego z 4 programów radiowych wyłącznie do informowania wyborców o pracy Sejmu Przewodniczący Komitetu ds. Kłódki i Telewizji — **Zdzisław Bałdys** stwierdził w odpowiedzi, że programy o pracy Sejmu są od kilku miesięcy coraz szerzej emitowane.

Od przyszłego roku planuje się wprowadzić cotygodniowy magazyn poświęcony Sejmowi. Relacjonowanie tych spraw w jednym tylko programie ograniczyłoby liczbę słuchaczy.

Pos. **Stanisław Rostworowski** (bezp. CHSS — okr. wyb. Lublin) poruszył w swym pytaniu m. in. kwestie rozdziału nawozów mineralnych i pasz treściwych między poszczególne sektory rolnictwa, postulując większe przydziały dla gospodarstw indywidualnych oraz zagadnienia dotyczące wykorzystania funduszu rozwoju rolnictwa.

Minister rolnictwa — **Leon Klonica** stwierdził w odpowiedzi, że w dwóch ostatnich latach gospodarczych zużycie nawozów w PGR zmniejszyło się o blisko 50 kg w czystym składniku NPK na 1 ha użytków rolnych. W ten sposób „wygospodarowane” nawozy zwiększyły pulę zaopatrzenia rolników indywidualnych. Również cały przyrost dostaw nawozów w przyszłym roku skierowany zostanie dla gospodarstw chłopskich.

Nawiązując do problemów funduszu rozwoju rolnictwa minister stwierdził, że środki te prawie w całości służą potrzebom produkcyjnym gospodarstw indywidualnych, a zwłaszcza rozwijaniu usług dla rolników. Od 1981 r. środki PFR znajdują się ponownie w rękach tych, którzy je sami gromadzą, a więc u rolników indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych. O sposobie wykorzystania PFR decydować będzie samorząd wiejski i jego związek.

Pos. Rostworowski zadał następujące dwa pytania dotyczące wyłączenia z przywilejów funduszu kombatanckiego osób, które w latach wojennych przebywały na przemyślanych robotach w Niemczech i w obywateli polski w odszkodowaniach. Oficjalne wystąpienie Polscy wobec RFN z odszkodowaniami przemocami cywilnymi przemyślano możliwe było dopiero po zawarciu układu o podstawach normalizacji w grudniu 1970 r. Dzięki pomocy i

Odpowiadając na te pytania minister do spraw kombatantów **Mieczysław Grudziński** stwierdził, że rząd Polski wielokrotnie podejmował na forum międzynarodowym kwestię roszczeń obywateli polski do odszkodowań. Oficjalne wystąpienie Polscy wobec RFN z odszkodowaniami przemocami cywilnymi przemyślano możliwe było dopiero po zawarciu układu o podstawach normalizacji w grudniu 1970 r. Dzięki pomocy i

Odpowiadając na pytanie pos. **Zdzisław Fogelman** (PZPR — okr. wyb. Krosno) poruszył sprawę budowy wodociągu grupowego Sieniawa — Rymanów — Iwonice oraz zapytał kiedy zostanie „importować” zdolności przerobowe wodownictwa z mniejszych województw do rejonów o większym stopniu urbanizacji.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) zapytał, co resort oświaty i wychowania zamierza uczynić, by uzupełnić braki wiedzy historycznej absolwentów szkół zawodowych? Ustosunkowując się do pytania i szeregu wniosków posła minister oświaty i wychowania — **Krzysztof Kruszewski** stwierdził, że Związek Nauczycielstwa Polskiego bardzo wcześnie sformułował opinie, że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stad też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłynęły mają na l. i inne i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania podręcznika do historii najnowszej.

Izbę dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu **Stanisław Gucewa**. Nawiązał on do niezbędności odnowy naszego życia, konieczności utrwalenia socjalistycznej drogi rozwoju kraju, umocnienia państwa ludowego i jego międzynarodowych sojuszy. Podkreślił akceptację Sejmu dla linii politycznej partii i stronniectw politycznych; rozwiązywania konfliktów społecznych w drodze rozmów; umacniania socjalistycznej demokracji i samorządności; dalszego rozwoju instytucji przedstawicielskich. Dodał, że Sejm staje się w państwie rzeczywiście wyższą władzą stojącą na strażce prawa, wiarygodności naszej polityki, obłąkającej o interesy i prawa wszystkich obywateli.

Ustami swego marszałka Sejm życzył w nowym roku całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niechaj spełnią się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przetrzymywania skutków przetrzymywania kryzysu.

Odpowiadając na pytanie pos. **Edmunda Męclewskiego** (bezp. — okr. wyb. Wałbrzych) z

Depesza kondolencyjna przywódców polskich do przywódców radzieckich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dzieł, bratniemu narodowi radzieckiemu wyrazi głębokiego współczucia w związku ze zgonem wybitnego działacza KPZR...

Anna Kubajak: Nasza ambicja powinna być aby partia stawała się masowym ruchem ludzi oddanych, mądrych.

Aby partyjny znaczący: uczciwy, sprawiedliwy, pracowity

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ich macierzyste organizacje partyjne. Przed wszystkim. Ale trudno, aby dziś w innych warunkach niż przed wojną...

Anna Kubajak: Nasza ambicja powinna być aby partia stawała się masowym ruchem ludzi oddanych, mądrych.

Tadeusz Krawczyk: Wiele z tego płynię stąd, że struktura organizacji partyjnych jest niedobra. Stało się m. in. przekłamania, tonowanie głosów krytyki...

Jan Knapczyk: W instancjach partyjnych powinni być tylko towarzysze wybrani na konferencjach.

KONSOLIDACJA — WOKÓŁ CZEGO?

Helena Lazar: Czyta wiersz z ostatniego numeru „Kultury” pt. „Przepis po polsku”, który ułożyli strajkujący na Wybrzeżu robotnicy.

Czesław Domagała: Aby doprowadzić kraj do ruiny wystarczy jedna kadencja...

JAK DZIAŁAĆ?

Arkadiusz Kubański: Jesteśmy najpierw Polakami, dopiero potem członkami partii. Jak zaczynać teraz? Musimy pozbyć się starych błędów i deformacji.

Czesław Domagała: Nie przypisujemy mojego terminu Zjazdu — choć takich głosów, aby Zjazd odbył się wcześniej, jak to zostało ustalane na VII Plenum KC jest dużo...

Anna Kubajak: Uważam, że należy wyraźnie określić nasz stosunek do indywidualnych gospodarstw rolniczych. Ten brak jasności w tej sprawie zaczął — moim zdaniem — na sytuacji, jaką teraz mamy w rolnictwie.

Adam Giermek: Obserwujemy symptomy rozbieżności między młodzieżą. Czy mi młodzi ponoszą za to całą odpowiedzialność? Byliśmy zbyt mocno instruowani, hamowane nasze inicjatywy.

Adam Giermek: Obserwujemy symptomy rozbieżności między młodzieżą. Czy mi młodzi ponoszą za to całą odpowiedzialność? Byliśmy zbyt mocno instruowani, hamowane nasze inicjatywy.

OCZYSZCZENIE

Michał Gołąb: Nowe jest już u nas widoczne. Ja, robotnik z HIL, stoję na trybunie. Legitymacja partyjna noszę od 1950 r. ale jako zawsze tak mówią...

OCENIAMY PARTYJE POPRZECZNYM POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARSTWA

Jan Szymczak: Musimy w partii dyskutować o wszystkich naszych kłopotach. O słabym zaopatrzeniu, o kulejającym budownictwie, o kulawym wyżywieniu, o powagi sytuacji ogólnej.

Dr Rzepiela oskarża bocheńskich lekarzy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rzepiela zdecydował się na przejście do pracy w Bochni. Zgłosił swoją kandydaturę na ordynatora Oddziału Chirurgicznego, a po wygraniu konkursu objął nową placówkę.

Jak utrzymuje oskarżony w bocheńskim szpitalu zastał sytuację katastrofalną. Lekarze-chirurdzy — jego zdaniem — posiadali przerażająco niski stan wiedzy...

Stanisław Kania I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Józef Pińkowski prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Oskarżony zaczął wymienić po nazwisku lekarzy pracujących w szpitalu w Bochni (N. K., B., W., N.), którzy stanowili skądś niewygodnego szefa. Nie przebiegali w środkach. Dopuszczali się nawet przestępstw (m.in. celowe zainfekowanie płynów krwiozastępczych, celowe działania na szkodę pacjentów itp.), robili wszystko by doprowadzić do aresztowania ordynatora.

Dr Rzepiela składał swoje wyjaśnienia przez siedem godzin i nie zakończył ich. Nie zdążył ustosunkować się do żadnego ze szczegółowych zarzutów ujętych w akcie oskarżenia.

Na marginesie pierwszego dnia procesu ograniczyliśmy nasz komentarz do stwierdzenia, że bez względu na to, czy raczej ma prokuraturę oskarżając Rzepielę — czy też prawdą leży po stronie tego ostatniego obwiniającego swoich kolegów-lekarzy...

W czasie posiedzenia w sprawie Rzepieli na trybunale w Krakowie odbyły się trzy sesje.

Z sesji Rady Narodowej m. Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

odpowiadał prezydent Józef Gajewski. Z dniem 21 grudnia winna być zatrzymana działalność najbardziej szkodliwych wydziałów Huty Aluminium w Skawinie.

Zdaniem Gajewskiego: Jestem tutaj przedstawicielem hutników skawinińskich. Boli nas, że nagle staliśmy się tak napiętnowani, chociaż sami od lat walczylismy o ochronę środowiska. Aby prawdziwie stało się zażość należało do grona trzecieli Krakowa dołączyć innych — „Bonarkę”, Hutę im. Lenina.

Tadeusz Popieła: Brakuje generalnej koncepcji, jak daleko organizować służbę zdrowia. Właściwie nie ma się na czym oprzeć, do tej pory nie został opracowany żaden raport o stanie zdrowia społeczeństwa.

Andrzej Hylak: Za stan zdrowia społeczeństwa nie można odpowiadać sama tylko służba zdrowia. Ten resort odzyskać, powinien koordynować, ale nie możemy jak do tej pory pozostać osamotnieni.

NADZIEJA Jerzy Meissner: Z naszej organizacji przy „Teatrze Ludowym” odeszło trzech wartościowych członków partii. Zrozumieliśmy i uszanowaliśmy ich decyzję. Bo trzeba było wiedzieć, że w partii trwają ci najcierpliwi i ci, którzy nie przywiązują wagi do motywacji ideowej.

Pod sklepem „Rybexu” przy ul. Karłowickiej kolejąka czeka na karpie mrożone. Są i idą jak woda...

„Karpiowe szaleństwo” — czyli ja muszę mieć więcej!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W dyskusji zabrało głos 51 członków partii, 15 głosów wpłynęło do komisji wnioskowej na piśmie, narada zakończyła się późnym wieczorem. Przewodził ją Andrzej Kurz, w Prezydium przystąpił do wszystkich wystąpieniem pozostała członkowie Egzekutywy KK PZPR — I sekretarzem Krystyną Dąbrowską.

„Czy niepokój i troska szeregów członków partii o przyszłość kraju, o oblicze partii i jej program zostawiają trwałe ślady, zaowocują konkretnymi przeobrażeniami? Czy potrafimy — jak tego wymaga dobro kraju — sportykować te głosy, aby w partii już zawsze funkcjonowała zbiorowa mądrość ludzi pracy?”

Z zebrania MKZ „Małopolska”

„Solidarność” na co dzień

(GP) Kolejne zebranie MKZ „Małopolska”, organu założycielskiego „Solidarności” odbyło się w Nowym Sączu. W głównej części obrady poświęcone były sprawom wyborczym i organizacyjnym.

W związku z wieloma nieporozumieniami przy tworzeniu sekcji branżowo-zawodowych postanowiono, że sekcja taka może podjąć działalność tylko wtedy, gdy zgłosi się i zarejestruje w MKZ.

W czasie piątkowego zebrania postanowiono dookołaować do Międzyzakładowego Komitetu Założeńckiego po dwóch przedstawicieli z Komisji Koordynacyjnych z tych miast, które przed reformą administracyjną kraju były siedzibą władz powiatowych.

W Krakowie przy al. Krasińskiego 11 „B”, gdzie sekcja interwencji kieruje Jerzy Kuczer. W związku z wieloma nieporozumieniami przy tworzeniu sekcji branżowo-zawodowych postanowiono, że sekcja taka może podjąć działalność tylko wtedy, gdy zgłosi się i zarejestruje w MKZ.

Z zebrania MKZ „Małopolska”

W dyskusji zabrało głos 51 członków partii, 15 głosów wpłynęło do komisji wnioskowej na piśmie, narada zakończyła się późnym wieczorem. Przewodził ją Andrzej Kurz, w Prezydium przystąpił do wszystkich wystąpieniem pozostała członkowie Egzekutywy KK PZPR — I sekretarzem Krystyną Dąbrowską.

Pod sklepem „Rybexu” przy ul. Karłowickiej kolejąka czeka na karpie mrożone. Są i idą jak woda...

Niedziela, godz. 12. Odbieramy telefon: „przejście na 18 Sycznia zobaczycie jakiego karpia sprzedają”. Jedzeni...

Wczoraj telefonujemy do Magazynu Centrali Rybnej „Karpie jeszcze są. Działają, czeka nas znów całą noc pracy. Tak będzie dotąd aż do Magazynu nie będzie pustej. Do nas należy ekspedycja, rozdająca już do innych...”

CO GDZIE KIEDY?

PONIEDZIAŁEK, 22 GRUDNIA 1980 R. ZENONA, jutro SŁAWOMIRY

TEATRY KAWIARNIE: „JAMA MICHAŁA” (Floriańska 45); „KABARET „DIABLI NADALI” — 20, „LITERACKA” (Piłkarska 7); „PIĘKNO NIŻEJ SMOLA WYZYŁ” — 19.30, „FENIKS” (Jana 2); Variete — 22.30.

KINA DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48); Pierwsza miłość (wl. 18 lat) *9900; — 15.45. KJÓW (Krasińskiego 34); Kontrakt (pol. 18 lat) *9900 — 15.45, 18, 20.15. KULTURA (Rynek Gł. 27); Śmierć człowieka skorpiono-powannego (fr. 18 lat) *9900

POGOTOWIE Łazarnia 14, wypadki tel. 59, z chorowania i przewozy — 238-33, informacja — 265-11, Centrala abonencka — 236-00, Rynek Podgórski 2, 625-50, Teligi 6, tel. 617-60 wewn. 101, Lotnisko — Balice 190-29, Nowa Huta 422-22, 417-70, Krzeszowice 98, 206-20, Sielecho-wice (tel. Iwanowice 60), Jermurowice 48, Pieszczyce 9, Myślicze 909, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54, Niepolomice 158.

APTEKI WAWEL — Komnaty Królowskie (niecz.). Skarbiec Koronny i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKI I DZWON ZAGRO-MENTA (9-15.30), MUZEUM NA-MALOWAŁE SUKNIENICZE: Galeria malarstwa i rzeźby (niecz. 7); JANA MATEJKI (Floriańska 45); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stu lat (1880 r.) (niecz.). KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczęśliwi 9); (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1); Wystawa czasowa „Pamiętki Powstańca Listopadowego” (niecz.). ZBIORY CZARTORYSKICH (Piłkarska 3); Wyst. archywalny z zbiorów Czartoryskich (10-16), MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 2); Wystawy: „Polska kultura ludowa” (10-18), MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12); Wyst.: „Militaria i zegary” (niecz.), STARA SYNAGOGA (Szeroka 24); Z dzieł w sztuki i kultury Żydów Krakowa (niecz.), FRANCISZAŃSKA 4; Wystawa „Sopki krakowskie” (niecz.). GALERIA CENTRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Sępińska 21); (niecz.). KRZYŻOZYTA (Rynek Gł. 32); Wystawa z dzieł i kultury Krakowa (niecz.). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3); (10-14). MUZ. LENINA (Topolowa 5); Wystawy: Lenin w Polsce (niecz.), DOM LENA-NA (Kr. Jawdwi 4); Wystawa stała — „Lenin w Polsce” (niecz.). „RYDŁÓWKA” (Tetmajera 28); Wyst. sztuki — podrakowskiej (niecz.). MUZEUM PIESKOWY SKAŁE (JCÓW) (niecz.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławowska 17); (niecz.). MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH W WILICZCE (niecz.). KOPALNIA SOLI (8-16). GALERIA KTF (Boh. Stępięgrądu 13); Wystawa „Venus 81” cz. I (9-21). PAVILON WYSTAWY (pl. Szczęśliwi 3a); Ogólnopolska wystawa „Rysunek i O-braz” (niecz.). GALERIA (Kano-niowa 5); (niecz.). GALERIA AR-KADY; Wystawa malarstwa Wal-demara Kreszanowicza (niecz.). PAŁAC SZTUKI (pl. Szczęśliwi 4); Wystawa „Nasze obrazy ze zbiorów TPSP w Krakowie (10-18).

INNE CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST (ul. Pawia 8) — tel. 250-81, 204-71 (8-15). POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81) — 800-84 (czynne 24-24). TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16-24). OSRODEK INF. USŁUGOWEJ WUSP „GROMADA” (Floriańska 20) tel. 271-30, 228-90 (7-18), Nowa Huta (os. Zgody 7) tel. 447-31 (8-15).

RADIO PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM I na falii 6322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

SZPITAL DZURNY CHIRURGICZNY: Kopernika 21, CHIRURG DZIEC. Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 55, UROLOGICZNY: Grzegorzewska 19, KOPERNIKA 21, OKULISTYCZNY: DZURNY PORADNIK MIĘDZY-REJONOWE: internistyczna, pedi-atryczna, stomatologiczna, gabi-net z zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), poradę stomatologiczną (w przypadkach nagłych) — Pogotowie Ratunkowe, ul. Łazarna 14 (20-7).

DIA ŚRODMIESIA (al. Pokoju 4) — tel. 181-50, 183-56, NOWEJ HUTY (os. Jagiełło 41) — tel. 636-26, KROWDRZY (Galla 24) — tel. 721-35, POGÓRZA (gen. Kutrzeby 4) — tel. 618-55, 650-99, MYŚLICE (Szpitalna 2) — PRZECHEODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA, PROSZOWICZ (1 Maja 5): PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA, Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym (inne oddziały szpitali wg rejoni-zacji).

POGOTOWIE Łazarnia 14, wypadki tel. 59, z chorowania i przewozy — 238-33, informacja — 265-11, Centrala abonencka — 236-00, Rynek Podgórski 2, 625-50, Teligi 6, tel. 617-60 wewn. 101, Lotnisko — Balice 190-29, Nowa Huta 422-22, 417-70, Krzeszowice 98, 206-20, Sielecho-wice (tel. Iwanowice 60), Jermurowice 48, Pieszczyce 9, Myślicze 909, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54, Niepolomice 158.

APTEKI WAWEL — Komnaty Królowskie (niecz.). Skarbiec Koronny i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKI I DZWON ZAGRO-MENTA (9-15.30), MUZEUM NA-MALOWAŁE SUKNIENICZE: Galeria malarstwa i rzeźby (niecz. 7); JANA MATEJKI (Floriańska 45); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stu lat (1880 r.) (niecz.). KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczęśliwi 9); (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1); Wystawa czasowa „Pamiętki Powstańca Listopadowego” (niecz.). ZBIORY CZARTORYSKICH (Piłkarska 3); Wyst. archywalny z zbiorów Czartoryskich (10-16), MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 2); Wystawy: „Polska kultura ludowa” (10-18), MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12); Wyst.: „Militaria i zegary” (niecz.), STARA SYNAGOGA (Szeroka 24); Z dzieł w sztuki i kultury Żydów Krakowa (niecz.), FRANCISZAŃSKA 4; Wystawa „Sopki krakowskie” (niecz.). GALERIA CENTRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Sępińska 21); (niecz.). KRZYŻOZYTA (Rynek Gł. 32); Wystawa z dzieł i kultury Krakowa (niecz.). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3); (10-14). MUZ. LENINA (Topolowa 5); Wystawy: Lenin w Polsce (niecz.), DOM LENA-NA (Kr. Jawdwi 4); Wystawa stała — „Lenin w Polsce” (niecz.). „RYDŁÓWKA” (Tetmajera 28); Wyst. sztuki — podrakowskiej (niecz.). MUZEUM PIESKOWY SKAŁE (JCÓW) (niecz.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławowska 17); (niecz.). MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH W WILICZCE (niecz.). KOPALNIA SOLI (8-16). GALERIA KTF (Boh. Stępięgrądu 13); Wystawa „Venus 81” cz. I (9-21). PAVILON WYSTAWY (pl. Szczęśliwi 3a); Ogólnopolska wystawa „Rysunek i O-braz” (niecz.). GALERIA (Kano-niowa 5); (niecz.). GALERIA AR-KADY; Wystawa malarstwa Wal-demara Kreszanowicza (niecz.). PAŁAC SZTUKI (pl. Szczęśliwi 4); Wystawa „Nasze obrazy ze zbiorów TPSP w Krakowie (10-18).

INNE CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST (ul. Pawia 8) — tel. 250-81, 204-71 (8-15). POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81) — 800-84 (czynne 24-24). TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16-24). OSRODEK INF. USŁUGOWEJ WUSP „GROMADA” (Floriańska 20) tel. 271-30, 228-90 (7-18), Nowa Huta (os. Zgody 7) tel. 447-31 (8-15).

RADIO PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM I na falii 6322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM I na falii 1322 m DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

PROGRAM III UKF 66,89 MHz 6.00 Między snem a dniem, 6.15 Stan pog. i Wiad. 7.8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspres przez świat, 7.50 Progr. dnia, 8.05 Za kierow-nicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Dol-na Issy” — 4 odc. (powt.), 9.10 Niech pada śnieg, 9.30 Prosto z Ardu, public. 12.25 Nie tylko dla kierowców, 13.30 Konc. zyczeń, 13.25 z telewiz. picielnicy, 13.40 Skrypcie i basy, 20.05 Sładem na-szych interw., 21.10 Popul. nagr. wybitnych wok. 20.35 Goście na-szych estrad, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przeb. trzech pokoleń, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult, 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM I na fal

Kto zostanie najlepszym piłkarzem Europy?

Nasz typ — RUMMENIGGE

Tradycyjnie pod koniec każdego roku paryski tygodnik „FRANCE FOOTBALL” przeprowadza plebiscyt na najlepszego piłkarza naszego kontynentu. 26 wybitnych ekspertów — dziennikarzy z poszczególnych krajów Europy — nadsyła do redakcji „FF” nazwiska — ich zdaniem — najlepszych 5 zawodników. Zawodnik, który zbierze największą ilość punktów otrzymuje „ZŁOTĄ PIŁKĘ”.

- 1970 — Gerd Mueller (RFN)
1971 — Johan Cruyff (Holandia)
1972 — Franz Beckenbauer (RFN)
1973 — Johan Cruyff
1974 — Johan Cruyff
1975 — Oleg Blochin (ZSRR)
1976 — Franz Beckenbauer
1977 — Alan Simonsen (Dania)
1978 — Kevin Keegan (Angia)
1979 — Kevin Keegan
1980 — Raymond Kopa (Francja)
1981 — Alfredo di Stefano (Hiszpania)
1982 — Omar Sivori (Włochy)
1983 — Lew Jaszyn (ZSRR)
1984 — Denis Law (Szkocja)
1985 — Eusebio (Portugalia)
1986 — Robert Charlton (Anglia)
1987 — Florian Albert (Węgry)
1988 — George Best (Irlandia Północna)
1989 — Gianni Rivera (Włochy)

Tegoroczny plebiscyt ma charakter jubileuszowy, w tym roku mija bowiem 25 lat od ogłoszenia pierwszego konkursu. Plebiscyt wystartował w 1956 roku, a jego triumfotorem został lińczący wówczas 41 lat (!) legendarny skrzydłowy angielski Stanley Matthews. A oto kolejni triumfatorzy plebiscytu „FF”.

scu 7-10, wreszcie przed rokiem Boniek na 9-10 miejscu, wspólnie z Nehodą (CSRS).

A kto wygra w tym roku? Na pewno nie uda się zwyciężyć po raz trzeci z rzędu Anglikowi Keeganowi, który nie miał tak blasków w tym sezonie, wspólnie z reprezentacją Anglii nie zdobył medalu w mistrzostwach Europy, w nowym klubie Southampton gra „w kratkę”. Moim zdaniem tegoroczny plebiscyt, jak się to mówi, w cuglach wygra piłkarz Bayernu Monachium — KARL HEINZ RUMMENIGGE. Ten 25-letni (dokładna data urodzenia 25 IX 1955 r., wzrost 182 cm, waga 74 kg), miał niezwykle udany rok 1980. Wraz z reprezentacją RFN wywalczył tytuł mistrza Europy, gra świetnie w swoim klubie, który w wielkim stylu zakwalifikował się do ćwierćfinału PEMK. Przed rokiem Rummenigge przegrał rywalizację o „Złotą piłkę” z Keeganem, w tym roku bawarska „Biała strzała” — jak określają go dziennikarze — grał jeszcze lepiej i jemu zapewne przypadnie cenne trofeum.

Kto ewentualnie może zagrozić Rummenigge? Bardzo dobry sezon mieli jego koledzy z reprezentacji: obrońca Kaltz, młody pomocnik Schuster (gra obecnie w Barcelonie) i specjalista od „gówek” — Hrubesch. Szanse na miejsce w czołówce mają piłkarze wicemistrza Europy, Belgowie — pomocnik van Moer (młodziutki zawodnik, który już 35 lat, napastnicy Ceulemans (świetny we Włoszech), van den Bergh (zdobowią „Złoty But”) — 34 gole w lidze, ale nieco słabszy we Włoszech), bramkarz Pfaff. Anglijczyści nie mieli wielkich indywidualności; podobnie Włosi, Hiszpanie, z Holendrów — może tylko Kist. W czołówce widzę natomiast Francuzów — Platinię (świetna druga połowa sezonu, sensacyjnie 5:0 Etienne z Hamburger SV). Dobrej dziesiątki mogą trafić Czechosłowacy: Panenka i Višek, może Doerner z Dynamy Drezno. Z Polaków nikogo nie widzę w pierwszej dziesiątce. A oto moja pierwsza piątka: Rummenigge, Platini, van Moer, Hrubesch, H. Mueller.

ANDRZEJ STANOWSKI

Kalejdoskop

Z DALEKOPISU

W ćwierćfinałowym spotkaniu Pucharu Europy w tenisie stołowym meczem AZS WSWE Gdańsk pokonał Vjesnika Zagreb (Jugosławia) 5:3. W półfinale drużyna mistrza Polski spotka się prawdopodobnie z obrońcą pucharu Vasulosem Budapest. W finale turnieju w Sydney Buehning (USA) pokonał swego rodaka Teache 6:3, 6:7, 7:6. Na warszawskim Torwarze rozegrano międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie drużyn młodzieżowych Polski i Szwajcarii, wygrali Polacy 11:1 i 8:5. W rewanżowym meczu II rundy eliminacji piłkarskiej MS-82 (strefa afrykańska) Nigeria pokonała Tanzanię 2:0 (1:0). Pierwszy mecz 1:1. Siatkarci Piromeni Sosnowie awansowali do II rundy rozgrywek o PE wrywając w rewanżowym meczu w Lyonie z ASU 3:0 (15:6, 15:7, 15:5). Pierwszy mecz też 3:0 dla Piromeni.

PZHL przeciwny

połączeniu Legii z KTH. W ostatnich dniach władze CWKS Legia Warszawa podały do wiadomości decyzję o połączeniu sekcji hokejowej warszawskiego klubu z sekcją KTH Krylnia. Na piątkowym posiedzeniu Zarząd PZHL oświadczył, że nie zgadza się na dokonanie rozgrywek ligowych przez nowo połączony zespół Legia-KTH na otwartym lodowisku w Krylnicy. Motywał takiegostanowiska władz polskiego hokeja na lodzie jest, m.in. uchwała PZHL w sprawie rozgrywania spotkań I ligi na lodowiskach krytych, jak również sondaż jaki przeprowadził PZHL wśród drużyn I ligi, przeciwników Legii — KTH w trwających przebieżkach o mistrzostwo Polski. Na 7 klubów 6 stwierdziło, że zgodzić się na uchwałę nie będzie rozgrywać meczów ligowych na lodowisku odkrytym. Zarząd PZHL postuluje pod adresem kierownictwa Legii zrewidowanie powziętej decyzji.

Z zagranicznych boisk

Na czole tabeli I ligi w Anglii znajduje się Liverpool, który pokonał Wolverhampton 1:0. Lider tabeli wyprzedza o 1 pkt Aston Villa, która uległa 0:1 Brighton na wyjeździe. Na III miejscu Ipswich Town, który ma 2 pkt straty go lidera. Ipswich pokonał na wyjeździe Birmingham 3:1. Ciekawszymi wynikami spotkań 19 kolejki ekstraklasypilki nożnej meczów o puchar NRD. W ostatnim meczu Polacy ulegli NRD 17:19 (11:1) i zajęli II miejsce. Zakonczyły obrady VII Zjazdu SZS. Przewodniczącym został ponownie St. Bohdanowicz.

Rozwijają się talenty

Zofii Tokarczyk. Na szóstym torze „Stegny” w Warszawie rozegrano ogólnopolskie zawody o Puchar Polskiego Związku Łyżniarstwa Szybkiego oraz zawodów nadziei olimpijskich. Klasą dla siebie była Erwinahys-Ferens, która wygrała wszystkie 4 dystanse i wieleobój. W grupie juniorek młodszych świetnie zaprezentowała się młodziczka Zofia Tokarczyk z Zakopanego, która wygrała biegi na 500 i 1000 m, a na dwóch pozostałych dystansach była trzecia. Na uwagę zasługują wyniki Zofii Tokarczyk: 44,8 na 500 m (lepsze miały tylko Ferens i Bialkowska) oraz 1:31,9 na 1000 m. Tokarczyk wygrała wielobój.

SMS z Zakopanem najlepsza

W Warszawie wręczono puchar i nagrody zwycięzcom współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w roku 1980. Generalnie pierwsze miejsce wśród województw zajęła Warszawa. W klasyfikacji VII Spartakiady Młodzieży zwyciężyła Legia, trzecie miejsce SZS-AZS Zakopane. Wśród szkół ponadpodstawowych zwyciężyła zdecydowanie SMS w Zakopanem. Gratulujemy!



Irena Szeuńska i jej wielka rywalka — Renata Stecher (NRD).

Śląsk dwukrotnie lepszy od „Wawelskich Smoków”

W ekstraklasie koszykarzy najciekawsze mecze rozegrano we Wrocławiu gdzie lider ŚLĄSK podejmował wicelidera — WISŁĘ. Gospodarze odnieśli dwa zwycięstwa i umocnili się na czole tabeli.

W sobotę gospodarze wygrali wysoko 107:82 (46:42). Już po 11 min. Śląsk prowadził 19 pkt, potem wiślacy ostro atakowali i zbliżyli się nawet na odległość 2 pkt. (40:38). Po przerwie wrocławianie wzmożniło tempo, często stosowali szybki atak i szybko uzyskali wyraźną przewagę. Wiślacy grali słabo szczególnie w obronie, pozostawiając zawodnikom Śląska zbyt dużo swobody pod koszem.

Zupełnie inny przebieg miało niedzielne spotkanie. Tym razem krakowianie grali uważnie w obronie (dobrze postawiona strefa) i przez większą część spotkania nieznacznie prowadzili. Na 6 minut przed końcem Śląsk doprowadził do remisum 71:71, w końcówce — mimo iż gospodarze grali bez Zelig, Zdrozdowskiego i Gedeusza (opuszcili parkiet za przewracania osobistych), byli bliżej sukcesu i wygrali ost. licznie 95:81 (39:42). Wisła, gdyby nie fatalna końcówka, zasłużyła w tym meczu na pochwałę.

Najwięcej punktów dla Śląska: Garliński 19 i 32, Żelig 22 i 15, Zdrozdowski 26 (w sobotę), dla Wisły: Fikiel 18 i 23, Kudacz 15 i 15, Freeman 22 (w sobotę).

Pozostałe wyniki: Start Lublin — LKS 71:54 i 7:59. Górnik Wab. — Zagłębie Sos. 97:83 i 81:85. Wybrzeże — Gwardia Wrocław 84:87 i 97:73. Resovia — Legia 96:97 (po dogrywce) i 88:86.

Table with 2 columns: Rank, Points. 1. Śląsk 18 33 1728-1504, 2. WISŁA 18 30 1518-1450, 3. Zagłębie 18 30 1409-1373, 4. Górnik 18 28 1674-1588, 5. Resovia 18 28 1505-1517, 6. Gwardia 18 27 1520-1502, 7. Wybrzeże 18 25 1489-1531, 8. Legia 18 23 1503-1548, 9. Start 18 23 1448-1596, 10. LKS 18 23 1436-1594.

II liga koszykarska kobiet: AZS Kraków — Star Starachowice 69:66 i 60:64.

Mediolońska gazeta „La Gazzetta dello Sport” zorganizowała plebiscyt na najlepszego koszykarza i koszykarki Europy w 1980 r. Mężczyźni — 1. Dalipagic (Jugosławi). 2. Neregini (Włochy). 3. Kicanovic (Jugosławi). Kobiety — 1. Djurkovic (Jugosławi). 2. Kiss (Węgry).

Lendl w Poznaniu!

Wielkie emocje czekał nasz kibiców tenisowych. Jak się dowiadujemy na przełomie lutego i marca 1981 roku odbędzie się w poznańskiej „Arenie” kolejny „Turniej asów”. Wojechicki Fibak zapowiedział w nim start rewalacyjnego tenisisty czechosłowackiego, II aktualnie na liście „Grand Prix” — I. Lendla, dobrze wszystkim znanego zawodnika rumuńskiego — I. Nastase i czołowego tenisisty amerykańskiego, z pierwszej dziesiątki „Grand Prix” — G. Mayera.

Turniej jest niezwykle świetnie obsadzony, rzadko mamy okazję oglądać w Polsce tak wymienionych zawodników. (S)

2 x 3:0 siatkarzy Hutnika

Coraz wyższą formę prezentują siatkarze HUTNIKA Kraków, którzy w dwóch kolejnych meczach wyjazdowych odnieśli 2, gładkie zwycięstwa. Tym samym wzrosły szanse krakowskich siatkarzy na zakwalifikowanie się do finałowej ćwiorki.

W sobotę Hutnik wygrał w Świdniku z Avia 3:0 (15:11, 15:7, 16:14). Tylko w trzeciej partii gospodarze nawiazali wyrównaną walkę z szybko i ponysłowo grającymi krakowianami. W niedzielę Hutnik miał w Rzeszowie groźniejszego rywala, miejscową Resovię ale i tym razem krakowianie wygrali 3:0 (15:7, 15:7, 15:13). Goście zagraли jeszcze lepiej niż w sobotę.

A oto pozostałe wyniki: Resovia — Beskid Andrychów 3:2, Avia — Beskid 2:3 i Resursa — Legia 2:3.

- 1. Legia W-wa 11: 3 37-21, 2. HUTNIK 10: 4 35-15, 3. Gwardia Wr. 10: 5 33-16, 4. AZS Olsztyn 10: 4 30-19, 5. Resovia 8: 7 31-23, 6. Beskid 7: 7 28-31, 7. Avia 5:10 23-33, 8. Plomień Sos. 5:10 20-36, 9. Resursa 4:10 21-36, 10. AZS W-wa 2:12 14-38.

I liga siatkarska kobiet: Siarka Tarnobrzeg — Czarni Sulsk 1:3, Radomka — Spójnia Gdańsk 1:3, Radomka — Czarni Sulsk 2:3, Siarka — Spójnia Gdańsk 0:3, Start Łódź — LKS 8:2.

Medal XXX-lecia PZM dla naszej „Gazety”

Czekamy na drugiego Zasadę!

(GF) Polski Związek Motorowy powstał w 1950 r. z połączenia Automobilklubu Polski i Polskiego Związku Motocyklowego obchodzą w bieżącym roku swe 30-lecie. Okręg krakowski PZM obejmujący swym zasięgiem województwa krakowskie, nowosądeckie i tarnowskie ma szczególne powody do dumy przy okazji tego jubileuszu.

Nie tylko z tej racji, że w Krakowie istnieje, nieprzerwanie najstarszy klub motocyklowy w Polsce — KKCI SMOK założony w 1912 r. i jeden z najstarszych automobilklubów w tym kraju — AP Kraków. Wszak właśnie w barwach tego klubu jeździł Sobiesław Zasada, rajdowy mistrz Europy, a wraz z Jerzym Dobrzańskim

twórca polskich sukcesów na Gran Premio Argentyny. W rajdach organizowanych w okręgu krakowskim PZM stawali pierwsze kroki słynni zawodnicy z zawodu kierowcy tej klasy, co Krzysztof Komornicki, Maciej Stawowiak czy Jeremi Dorias Dernałowicz, by wymienić tylko tych, którzy jeżdżą do dzisiaj. W sporcie samochodowym, jak i motocyklowym duże sukcesy odnosili działacze okręgu krakowskiego PZM przy organizacji ogólnopolskich i międzynarodowych imprez sportowych.

Okazją do przypomnienia sukcesów było spotkanie działaczy i zawodników z okazji 30-lecia związku, w którym udział wzięli m. in. sekretarz generalny ZG PZM — Leonard Zyman,

Milo nam donieść, że wśród wyróżnionych odznaczeniami, odznakami i medalami znalazła się redakcja „Gazety Południowej”, której przyznano Medal XXX-lecia PZM. Wreżono również puchary najlepszym zawodnikom mistrzostw okręgu we wszystkich dyscyplinach sportu motorowego w 1980 r. (o wynikach mistrzostw poinformujemy niebawem). W czasie uroczystości 30-lecia ZO PZM w Krakowie insygnia tytułów Mistrza Sportu przyznano rajdowcom AP Kraków: Andrzeji Witkiewiczowi i Markowi Rompłowi oraz Witoldowi Koldero i Tomaszowi Stawowskowi z 3-krotnie zdobywcę tytułów mistrzostw Polski w rajdowych samochodowych MP. (w)



Foto: Archiwum. Do zdjęć Rummenigge pochodzi z meczu RFN — Holandia podczas ostatnich ME we Włoszech.

SPORT

Puchar „Izwestii” dla ZSRR

Zakończony w niedzielę tradycyjny, 14. już z kolei turniej hokejowy o nagrodę „Izwestii” zakończył się zwycięstwem drużyny ZSRR, która w finale pokonała CSRS 6:2 (1:0, 2:0, 3:2). Trzecie miejsce zajęła Finlandia wygrywając w ostatnim meczu ze Szwecją 8:2. Turniej był generalną próbą europejskich drużyn przed mistrzostwami świata, które odbędą się w przyszłym roku w Szwecji. Wszystkie zespoły wystąpiły w nieco odmłodzonej formie, w drużynie radzieckiej nie ma już świetnego ataku Pietrowa, obrońcy Wasiliewa. Wielu debiutantów wystąpiło w ekipach CSRS, Szwecji i Finlandii. Pierwsze wnioski? Forma drużyn nie jest jeszcze ustalona, w początkowej fazie świetnie prezentowali się Czechosłowacy, ale pod koniec turnieju jakby zabrakło im już sił. Drużyna radziecka rozkręcała się z meczu na mecz, choć popełniała jeszcze zbyt dużą ilość błędów w defensywie. Coraz groźniejszy zespół mają Finowie, którzy przegrali tylko jeden pojedynek z ZSRR, a dwukrotnie pokonał Szwedów i raz Czechosłowaków. W tej chwili najbliższą wydają się być Szwedzi, ale za kilka miesięcy na własnym lodowisku mogą być groźni, tym bardziej, że wzmocnieni zostaną prawdopodobnie zawodnikami grającymi za oceanem.

Dobry początek, kiepski koniec

W Holandii i Belgii rozgrywane były turnieje w hokeju na lodzie, w którym startowały reprezentacje czterech krajów: Holandii, RFN, Finlandii „B” i Polski.

Turlniej zapoczątkowany został meczem Polska — RFN i zakończył się zwycięstwem Polski 7:3 (3:2, 1:0, 3:1). Bramki dla Polski zdobyli: Zabawa — 2, Pytel, Polz, Jobczyk, Dziubiński i Małysiak po 1.

W drugim dniu turnieju Polacy przegrali z Finami „B” 7:9 (4:2, 0:5, 3:2), mając fatalną II tercję. Wczoraj Polacy przegrali z Holandią 3:4 (0:1, 1:3, 2:0).

Z narciarskich tras

LUSZCZEK WYGRYWA

W Zakopanem w rejonie Krokwi odbyła się inauguracyjna sezona narciarskiego w biegach. Z zainteresowaniem oczekiwano na pierwszy start Luszczyka na 15 km. Wygrał zdecydowanie, ale nie był zadowolony. Odczuwał jeszcze skutki przebytej grypy. Z drugim zawodnikiem na mecie — Bielaszem (Legia), wygrał o 48 sek, trzeci — Hudej (Limanowia) o 1 min.

Konkurencje seneorok wygrała Piela, która wyraźnie pokonała całą koalicję zakopaniek. Bieg juniorek wygrała Maciusek (Maraton M. Polna) juniorek — Bury (KKS Bielsko). Konkurs skoków na średniej Krokwi wygrał Duda (Wista-Gwardia Zak.).

SZUDA NA RAZIE NAJLEPSZY. W Zakopanem rozegrano pierwsze zimy ogólnopolskie zawody klasyfikacyjne, a równocześnie Puchar Polski w biathlonie. Do niespodzianki doszło w konkurencji seneorok. Bieg na 10 i 20 km wygrał zawodnik Górnicza Wąbrzyńscy — Jerzy Szuda, który uporał się z całą plejadą zakopaniek.

SMIETANINA I SAWILIEW NA CZELE PS

W Ramsau (Austria) rozegrano drugie zawody zaliczone do PS w biegach narciarskich. Zwycięstwo na 10 km kobiet odniosła Smetanina (ZSRR) wyprzedzając Finkę Riihivuori oraz Norweżkę Aunli. Smetanina, która przed tygodniem w Davos zajęła II miejsce na 5 km objęła prowadzenie w PS przed Aunli.

Mężczyźni startowali na dystansie 15 km i w tej konkurencji triumfował reprezentant ZSRR — Sawiliew przed Haerkoenem i Kirvesniemi (obaj Finlandia). Po zawodach w Davos i Ramsau, prowadzenie w PS objął Sawiliew przed Kirvesniemi i Czajko (ZSRR).

W niedzielę odbyły się sztafety 3x5 km kobiet i 3x10 km w konkurencji mężczyzn. Wśród kobiet zdecydowany triumf święciły Norweżki, dopiero 5 miejsce (!) zajęły biegaczki ZSRR wyprzedzone jeszcze przez Szwedki i Finki.

W sztafecie mężczyzn zwyciężył ZSRR przed Finlandią i Norwegią II.

Gruescu (Bukareszt), Tęcza (Włoska Morsy Deblca), Hojal (Wisła), Sankiewicz (Chelmno), Stolarski (Gwardia W-wa), Stodolny (Prona Kalisz), Golumbeanu (Bukareszt).

Turniej stał na dobrym poziomie i wywołał duże zainteresowanie w Wieliczce. Organizatorami zawodów byli Okręgowy Związek Bokserski i Krakowie Wisła, a z pomocą organizatorów przyszły władze Wieliczki. (tg)

O Złote Rękawice GTS „Wisła”

Wczoraj w Wieliczce zakończył się V Międzynarodowy Turniej Bokserski Juniorów o „Złote Rękawice” GTS Wisła. Startowało 101 zawodników z 15 klubów, w tym reprezentacja Bukaresztu. Oto zwycięzcy (w kolejniach wagi): Nicolae (Bukareszt), Lechowik (Gwardia Łódź), Pinarski (Wisła), Lawar (Bukareszt),

Duży Lot

I los: 4, 11, 14, 20, ... 44 dod. 48. II los: 3, 16, 30, 34, 47, 49. Końce band: 2746.

Duży Lajkonik

18, 22, 47, 10, 2 dod. 30. Końce band: 1536.

Mały Lajkonik

8, 25, 27, 15, 12, 14. Końce band: 7573.

Uczestniczyłem w ponad 10-godzinnym posiedzeniu Wydziału Dyscypliny PZPN, który zamował się sprawą znanego incydentu na lotnisku Okęcie. Pamiętam jak pod koniec posiedzenia o głos poprosił Zbigniew Boniek i rozhisteryzowanym głosem powiedział: „jestem niewinny! Jeśli jednak panowie uważacie, że bym miał miejsce, to możecie mnie zdyskwalifikować do końca życia”. Już w nieco innym tonie mówił Boniek w dyskusji telewizyjnej nadanej w sobotę w „Studio 2”. Twierdził, że wszyscy ponoszą winę, choć z jego i innych piłkarzy wypowiedzi wynikało niedużoznaczenie, że to prasa i telewizja rozpatywała całą tę aferę. „My sprawie chcieliśmy zalać w imię własnego głosu” — oto teza stawiana teraz przez Bogu ducha winnych piłkarzy. „To by-

to takie niewielkie rodzinne nieporozumienie”. — powiedział Terlecki. Ładne mi nieporozumienie! Drobnie i mało ważne? Zobaczymy jak ustosunkuje się do tego Wydział Dyscypliny PZPN, który jak się dowiadujemy dzisiaj ma podjąć ostateczną decyzję. Poczekajmy więc jeszcze cierpliwie kilka godzin... Powstrzymam się więc z ja od pisania końcowego komentarza, choć powiem to szczerze — mam od ubiegłego poniedziałku, czyli od posiedzenia Wydziału Dyscypliny — wyrobione zdanie na ten temat. Podobnie jak mam swoje zdanie na temat batapanu, niedowiaduję organizacyjnego panującego wokół spraw związanych z reprezentacją.

Wieliczka. Zdziesiątano rano, w hotelu przed wyjazdem na lotnisko. Niestety nie było tam w pełni kompetentnej osoby. Szef ekipy, wiceprezes Należyty po odprawie z zawodnikami w hotelu w przeddzień wyjazdu, pojechał potem do domu i zjadł rano, w hotelu przed wyjazdem na lotnisko. Prezes terlecki — mimo zaleceń trenera Blauma — nie ustąpił do autokaru, postanowił na własną rękę dowieźć Młynarczyka na lotnisko swoim samochodem. Kolejna sprawa — w trakcie posiedzenia wyzwołał jaw wielki spraw ukr-

dobrze pamiętamy jak w maju br. Wydz. Szkolenia walczył o odwieśnienie o 5 dni kary Bonikowi i Terleckiemu. Aby tylko mogli wystąpić przeciwko RFN. I wystąpili, mecz został przegrany, ale piłkarze utwierdzili się w przekonaniu, że postanowili taką radę powołać. Kiedy ją utworzyli — to nie jest całkowicie jasne, Boniek zarządził, że przed wyjazdem do Rzymu na radę w przerwie obrad ktoś postawił pytanie: „do rada czy mafia?”. I na koniec krótki dialog, który wiele wyjaśnia. Po posiedzeniu dziaacz LKS zalił się „panowie, powiadacie dlaczego klub ma cierpieć z niewinnością czynny. Terlecki narozrabiał z reprezentacją, będzie teraz „wisłec”, a cierpieć będzie głównie na tym jego klub LKS”. Ktoś przytomnie zapytał: „a przecież macie ciągle z tym Terleckim kłopoty, widać że go wychowujecie na co dzień”. Obruszony działacz zripostował: „to nie mi wychowywał Terleckiego, on przyszedł do nas z Gwardią Warszawa”. Wszystkim nam moje odebrało.

ANDRZEJ STANOWSKI

Rada czy mafia?